Nr. 158. Środa, 15 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja** l. **5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Telefon Administracyi Nr. 887.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**6 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie**	**12 K**	**miesięcznie**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za **dopłatą**: pierwsi 1 K 50 h., drudzy **60 h.**

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60** hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja** l. **5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w galicyjskiej służbie budownictwa państwowego praktykantów: Bazylego Ryżewskiego, Józefa Katza i Kazimierza Cisłę, adjunktami budownictwa.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie oficyałem policyi, kancelistę policyi, Franciszka Batorskiego, a kancelistami policyi: podoficera rachunkowego 1. klasy 3 pułku huzarów Emiliana Demla i sierżanta 10 pułku piechoty Tadeusza Bonifacego Bilińskiego.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało ukwalifikowanych podoficerów: Mojżesza Grenzbauera, wachmistrza 1 pułku ułanów obrony krajowej; Jana Frankiewicza, wachmistrza 4 pułku ułanów obrony krajowej; Leopolda Hlostę, sierżanta straży wojskowo-policyjnej w Krakowie i Kazimierza Łabudę, podoficera rachunkowego I. klasy 28 pułku dział polowych, kancelistami w XI. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lipca.

Siły morskie trójporozumienia.

Trójporozumienie, składając się z jednego aliansu i dwu *ententes*, mieści w sobie umowy militarne tylko pomiędzy Francyą i Rossyą. Wiadomo, że do r. 1912 zobowiązania te odnosiły się tylko do lądowej siły zbrojnej i że konwencya w tej sprawie zawarta została na 20 lat przed umową flotową. Niełatwo byłoby wytłumaczyć, dlaczego tyle czasu upłynęło pomiędzy tymi dwu traktatami.

Wszystkie aliansy, jakkolwiek dzięki im, równoważy się sił rozkład i tym sposobem pokój odnosi z nich tylko pożytek, są przecież w gruncie wziąwszy instrumentami wojennymi. Zawiera się je ze względu na możliwość wojny i dlatego obejmować powinny całość środków wojennych. Konwencya więc flotowa pomiędzy Rossyą i Francyą była tylko logicznem uzupełnieniem traktatów, istniejących już pomiędzy obu państwami.

Dzięki owej późniejszej umowie, zjednoczą się w razie wojny we wspólnej akcyi nie tylko wojska lądowe Francyi i Rossyi, lecz także ich siły morskie. Rozumie się samo przez się, iż kooperacya flot musiałaby wtedy być równie jednolita, jak kooperacya wojsk lądowych.

Czy to byłoby możliwe już w niedalekiej przyszłości?

Rossya pracuje nad odbudową swej floty od r. 1906. W wojnie z Japonią, postradawszy niemal wszystkie swe okręty wojenne, musiała bezzwłocznie zająć się stworzeniem nowej floty pod grozą utraty potężnego stanowiska, jakie zajmowała dotąd. Zniechęcenie wywołane straszliwym pogromem na polach i wodach Dalekiego Wschodu było powodem, że część społeczeństwa bardzo stanowczo protestowała przeciwko akcyi mającej na celu odbudowę floty. Mimo tego udało się Stołypinowi wielkiemu dziełu dać podwaliny i utorować drogę.

Rząd francuski mało mieszał się do tego. Przynajmniej nie widać było, jakoby mieszał się bezpośrednio. Dyskretnie jednak nie szczędził pomocy rządowi rossyjskiemu przy pokonywaniu trudności. A trudności tych nie brakło. Duma w latach 1908—1910 nie wychodziła ze stanowiska wrogiego projektom flotowym. Pozostawała zaś na niem nie tyle dla tego, jakoby wogóle odmówić chciała kredytów, jakich domagały się owe projekty, lecz z przyczyny, iż — trafnie zresztą — uznano w Dumie za pierwszy i najnaglejszy postulat reformę administracyi.

Dopiero w r. 1911, gdy admirał Gregorowicz wszedł w skład ministerstwa, w usposobieniu Dumy zaszła zmiana. Duma zgodziła się mianowicie na to, by na cele floty wstawić na lata 1911—1913 kredyty stopniowo rozłożone. Pierwszy etap programu objął budowę 4 dreadnoughtów, 4 średnich krążowników, 18 torpedowców i 12 łodzi podwodnych. Cały program rozciąga się aż po rok 1930, w którym to czasie będzie Rossya miała 24 pancerników, 12 krążowników opancerzonych, 24 okrętów dla celów rekognoskowania, 108 torpedowców i 30 łodzi podwodnych.

Rzecz jasna, że wobec stosunku, jaki łączy Francyę z Rossyą, dla tej ostatniej obojętną nie może być rzeczą stan sił morskich caratu. Gdyby bowiem wybrzeży bałtyckich nie mogła skutecznie bronić flota, to Rossya zmuszona byłaby do ochrony tych wybrzeży użyć sił lądowych. Im silniejsza zaś będzie flota bałtycka, tem więcej wojska lądowego rossyjskiego da się użyć przeciwko Niemcom. W istocie też, gdy po wojnie japońskiej Rossya prawie zupełnie ogołocona była z floty wojennej, wojska rossyjskie dyslokowane w Królestwie Polskiem, miały front skierowany ku brzegom morza Bałtyckiego. Rzecz więc jasna, że ochrona tych wybrzeży przez opancerzoną flotę, jest dla Francyi interesem pierwszorzędnej wagi i to samo już wystarcza dla wyjaśnienia rokowań francusko-rossyjskich w r. 1912, jakoteż konwencyi, jako ich wyniku.

Co do stosunku Francyi z Anglią — to nie ulega wątpliwości, że tych dwu państw nie łączy konwencya ani co do sił zbrojnych lądowych, ani co do floty. W tym samym jednakże stopniu nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich lat 20, w których ciągle

Z WARSZAWY.

(Znaki szczególne sezonu. — Warszawscy dorożkarze i... Pégoud. — Awiatyczne refleksye. — Deszcz popisów. — „Biedna Mela" p. Władysława Jastrzębca Zalewskiego w Teatrze Letnim. — Kontrabanda teatralna i... kierownictwo literackie. — Tryumfy „Polki w Ameryce" i... dola pisarzy dramatycznych. — „Ładna Historya" Caillavet'a i de Flersa w Teatrze Polskim. — Nowa opera. — Dobrodziejki kraju).

(Dokończenie).

Jak dalece publiczność nasza jest nieobliczalna w swoich gustach, tego mamy świeży dowód we wspomnianej już „Polce w Ameryce" Stanisława Kozłowskiego. Gdym w poprzednim liście pisał wam o premierze tej farsy, anim mógł przypuścić, pomimo życzliwego jej przyjęcia przez krytykę i publiczność, że ta życzliwość zmieni się na rosnące z dniem każdym powodzenie. Bo i zkąd? Żadna aktorka nie rozbiera się tu do koszuli; żaden aktor nie powiewa szelkami; łóżka ani na lekarstwo; tych zaś niezbędnych, jakby się zdawało, ingredyencyj nie wynagradza aż taka znowu nadzwyczajna brawurowość sytuacyi, ani taki szalony komizm lepszego gatunku, by można było przewidywać podobną frekwencyę, jaką przez czterdzieści wieczorów z rzędu cieszyła się ta nawskróś przyzwoita swojska farsa.

Czy tu podziałał trochę mizerny szowinizm, mimowiedne zadowolenie, że to taka sobie zwyczajna panienka z Krakowa cały Boston zawojowała, czy pożądany przesyt alkownianymi wyziewami, dość, że „Polka w Ameryce" wzięła rekord szelek, koszul i łóżek, choć jej do arcydzieła daleko, zdobyła tryumf na całej linii.

Jak wielką to było niespodzianką dowód w tem, że sam autor, choć autorowie skłonni są przecież do optymizmu na punkcie powodzenia swoich dzieł, nie przewidywał swego sukcesu i sprzedał swą sztukę dyrekcyi za pewną określoną sumę bez żadnych dalszych pretensyj. I wywiązała się ztąd sytuacya niestety dość częsta w naszych stosunkach literackich. Teatr zarobił tysiące — podobnie, jak wydawcy zarabiają tysiące — autor musiał poprzestać na kilkuset rublach.... Taka niesprawiedliwość skłoniła strasznie rozgoryczonego autora do wystąpienia w *Kuryerze Warszawskim* z artykułem „Pro domo sua", w którym wykazał krzywdy, jakie do bardzo niedawna działy się pisarzom dramatycznym, zmuszonym poprzestawać na wprost śmiesznie małych honoraryach, wypłacanych ryczałtowo metodą tak zwanego „odczepnego". Wprawdzie system tantyemy praktykuje się już na scenie „Rozmaitości" i jak z ironią zaznacza p. Kozłowski, dzięki temu „paru autorów tak już porosło w pierze, że sprawili sobie nowe garnitury, a Lucyan Rydel dorobił się takiej kolosalnej fortuny, że się to aż korzystnie na finansach Galicyi odbiło", ale nie jest on ogólnie obowiązujący i nie chroni od takich dotkliwych nierównomierności zysków teatru i au'ora, jak się to jaskrawo na „Polce w Ameryce" uwydatniło.

Artykuł p. Kozłowskiego nie przebrzmiał bez echa. Dyrekcya zaś, by choć w pewnym stopniu wyrównać rachunki, urządziła autorowi benefisowe przedstawienie „Polki", przeznaczając połowę dochodu na jego korzyść. P. Kozłowski otrzymał prócz mamony honoraryа idealnej natury w postaci wieńców i okłasków; więc można by tu powiedzieć, że niema tego złego, coby na dobre nie wyszło; aczkolwiek z drugiej strony może byłoby jeszcze lepiej, gdyby autorowie nie potrzebowali występować z żadnemi „pro domo sua", ani przyjmować w drodze szczególnych względów specyalnych widowisk, co zawsze wygląda na jakąś... wyrażając się bardzo oględnie... uprzejmość, lecz bez współudziału publicznej agitacyi, załatwiać mogli swe sukcesa wprost z dyrekcyą, po kupiecku, bez wyzysku z jednej strony i bez przykrych utyskiwań z drugiej.

W myśl obniżania na sezon letni artystycznych poziomów repertuaru, myśl nader gorliwie u nas praktykowaną, zstąpił i Teatr Polski z poetyckich koturnów, na szczęście jednak nie wziął rozklapanych, gospodarskich pantofli miernoty, lecz wybrał na tę kanikularną wędrówkę po padole codziennej prozy wykwintne lakierki talentu i dobrego smaku, czyli mówiąc bez przenośni, dał po „Balladynie" „Ładną Historyę" (*La belle aventure*) Caillavet'a i de Flers'a. A jest to naprawdę przeładna i przemiła historya miłości dwojga jasnych i jakby dla siebie stworzonych serc, które intryga ludzka chce rozdzielić. I już, już, powiodłoby się intrydze wcielonej w przewrotną matkę „jego", a opiekunkę „jej"; gdyby nie szczęśliwy traf, że „on" zjawia się właśnie na chwilę przed ślubem „jej" z innym, że wszystko się w porę wyjaśnia i że oboje nie widząc innego wyjścia, na razie uciekają z przed oczu zgromadzonych w sąsiednim salonie weselników do cichej ustroni, gdzie mieszka babcia panienki, matrona z czasów „starego systemu", dziwnie sympatyczna staruszka. Ale cóż! Babcia wie, że dziś właśnie miał się odbyć ślub ukochanej wnuczki, na który z powodu choroby pojechać nie mogła, lecz spodziewając się odwiedzin młodej pary, krząta się ozdrowiawszy z radości około ich przyjęcia. Oczywiście bierze uciekinierów za prawowitych małżonków i w tym sensie ich wita. Jakże ją to wyprowadzić z błędu? Z tego nieporozumienia autorowie wysnuli cały akt przedziwnej finezyi, żonglując z drastycznościami ostatniej sceny tak dyskretnie i z humorem, jak to tylko Francuz potrafi.

Oczywiście bomba pęka, prawda wychodzi na wierzch... ładna historya!... toć to babcia własną ręką przyłożyła lont do miny, ale wszystko kończy się dobrze, nietylko ku zadowoleniu zakochanej pary, lecz i widza, który wychodzi z teatru odświeżony mile i artystycznie spędzonym wieczorem. To się nazywa „lekka" komedya w całem, dodatniem znaczeniu tego słowa. A jaka, wprost za serce chwytająca i prawdą życiową tchnąca jest postać tej babci, tak pogodnej, wyrozumiałej, tak odczuciami młodzieńczej, a tak doświadczeniem starości mądrej. Udała się też autorom sylwetka odpalonego konkurenta, śmiesznego pedanta, a w gruncie zacnego i sympatycznego chłopca. I nie sprawdziło się tu nich przysłowie, że gdzie kucharek sześć tam niema co jeść, jak się nie sprawdziło dotychczas to drugie o jaskółkach, które wiedzą, że spółki są nie dobre. Niechby wszystkim na świecie przedsiębiorstwom tak się wiodło, jak tej literackiej spółce Caillavet'a i de Flers'a.

Zaś o tych kucharkach wspomniałem z tej racyi, że ich nie sześć wprawdzie, ale trzy mięszało w garnku tej „Ładnej historyi" i tak ją smacznie przyprawiło. Bo na afiszu oprócz dwóch tak na całą Europę popularnych nazwisk, figuruje jeszcze takie nieznane, niejakiego p. Stefana Rey'a. Interesująca się teatrem publiczność powinna dobrze zapamiętać to nazwisko, tak ni ztąd ni zowąd anektujące część sławy i... mamony dwóch autorów, którzy dotychczas tworzyli, zda się, idealnie dopasowaną całość. Kto w takim towarzystwie wchodzi do literatury, ten musi posiadać zadatki wielkiej przyszłości.... Ano! Może pp. Caillavet i de Flers odegrali tu rolę rodziców chrzestnych jakiegoś nowoczesnego Moliere'a. To byłaby naprawdę „Ładna historya" dla teatru.

A teraz, snop tych teatralnych wieści zwiążę powrózłem pogłoski, która z pewnością nie będzie obojętną polskim melomanom. Oto p. Bronisław Kozakiewicz, znany tłumacz Sienkiewicza, przybył do Warszawy celem nawiązania pertraktacyj z teatrem o wystawienie (równocześnie z Paryżem) opery, osnutej na tle powieści „Ogniem i mieczem". Operę napisał chlubnie już znany młody kompozytor Lucyan Lambert, laureat wielkiej nagrody Rzymu i twórca baletu „Rusałka", który przed dwoma laty zyskał entuzyastyczne przyjęcie nad Sekwaną; libretto napisał p. Kozakiewicz. Jeżeli te ich rokowania dojdą do skutku, to początek przyszłego sezonu operowego zapowiada się niezwykle interesująco.

Dawno już nie miałem sposobności zakończyć mego listu pieczątką jakiegoś pięknego obywatelskiego czynu. Obecnie za to mam ich aż dwie. Pierwsza to objęcie w posiadanie przez dwie instytucye wysokiej kulturalnej doniosłości mianowicie: Biblioteki Publicznej i Szkoły Sztuk pięknych, gmachów wzniesionych z iście królewskiej szczodrości p. Eugenii Kierbedziowej; druga to testament zmarłej w tych dniach hr. Michałowej Stadnickiej, która 300.000 rubli przeznaczyła na cele publiczne. A podział tych sum, w którym żadna ważniejsza filantropijna instytucya krajowa nie została pominięta, przedewszystkiem zaś doznały opieki te, które związane są z bytem i rozkwitem rzemiosł, świadczy wymownie, jak mądrze to wielkie serce arystokratki współczuło demokratycznym potrzebom czasu. Społeczeństwo, z którego powstają takie jasne i szczytne postaci kobiece, jak tamta żyjąca i ta zmarła, nie może zwątpić o sobie.

Lascaro.

zachodziła obawa europejskich komplikacyj, Francya z Anglią porozumiały się co do wspólnej akcyi na morzu i lądzie. Ta wymiana zapatrywań nie ma formalnej sankcyi, o ile idzie o armię lądową. Inaczej rzecz ma się z flotami państw, o których mowa. Najnowszy rozkład sił morskich Anglii ma za podstawę porozumienie z Francyą. Najpotężniejsze okręty francuskiej floty są odtąd skoncentrowane na morzu Śródziemnem, a eskadry angielskie ugrupowane w kanale La Manche, otrzymały ściśle określone pole działania.

Czy podobne porozumienie istnieje także pomiędzy Anglią i Rossyą, o tem nic pewnego dotąd niewiadomo. Faktem jest tylko, że Rossya wierna zasadzie wolnego ruchu na morzu Bałtyckiem, w razie wojny, w której znalazłaby się obok Anglii, nieomieszka oczywiście sprowadzić swej akcyi morskiej na morzu Bałtyckiem do wspólnego mianownika z akcyą angielskiej floty. Swoją drogą, o ile dotąd poznać było można, flota rossyjska będzie miała na celu głównie defenzywę i nawet, gdyby obrała taktykę ofenzywną, to przedewszystkiem jako cel główny wytknie sobie ochronę wybrzeży.

Wziąwszy na uwagę te stosunki, jakoteż teraźniejszy stan czynny floty rossyjskiej, niewiadomo, w czem właściwie miałaby tkwić korzyść konwencyi flotowej z Anglią. Anglia zresztą obstaje uporczywie przy zasadzie porozumienia, która wybitnie odróżnia się od sojuszu. Nie da się zaprzeczyć, że ciągłość akcyi dyplomatycznej, manifestująca się tak dobitnie w stosunkach pomiędzy Londynem i Paryżem od lat dziesięciu, a od lat siedmiu również w stosunkach pomiędzy Londynem i Petersburgiem, musiałaby mieć militarne następstwa w razie wojny europejskiej. Rząd angielski wszakże trwa przy zasadzie, że następstwa te w każdym specyalnym wypadku tworzyłyby przedmiot osobnej konwencyi i że dlatego zbędnem byłoby ogólne porozumienie z góry na wszelkie wypadki.

Za granicą mniema się przeważnie, że kwestya flotowa jest dla stosunków francusko-rossyjskich sprawą drugorzędną. Wykazano już powyżej błędność tego mniemania. Kwestya ta przeciwnie stanowi *sine qua non* ścisłości sojuszu. Niedawna wizyta admirała Russina w Paryżu potwierdza ów pogląd.

Z pod berła pruskiego.

(Polacy w Westfalii i Nadrenii. — Koło polskie i ks. Klinke. — Przeciw antipolskiej polityce.)

Schlesische Zeitung zamieszcza obszerny artykuł, omawiający organizacye polskie na zachodzie Niemiec, w celu wykazania „niebezpieczeństwa polskiego“, grożącego w tamtych stronach. Siła tych organizacyj jest według wspomnianego pisma następująca:

Ogółem istnieje obecnie na zachodzie 1375 towarzystw polskich, gdy ich w r. 1896, było 77. A mianowicie: 15 „Straży“; 146 Tow. Wyborczych; 152 „Sokołów“ z 5992 członkami; 174 kat. Tow. robotników z 18.684 członkami; 18 Tow. przemysłowych; 4 Tow. młodzieży kupieckiej; Zjednoczenie zaw. polskie z 28.500 członkami w Oddziale górniczym, z 4155 w Oddziale hutniczym, z 700 członkami w Oddziale rzemieślniczo-robotniczym i 90 członkami w Oddziale robotników budowlanych; 109 Kół śpiewackich: 20 Tow. Młodzieży; 34 Tow. abstynenckich; 47 scenicznych; 74 loteryjnych; 5 Tow. kołowców; 80 Tow. kobiecych, które w ostatnim czasie rozwinęły się szczególnie silnie. Następnie Towarzystwo Czytelni ludowych, które zorganizował na szerokiej podstawie ks. L. z Pniew.

Czysto gospodarczych Towarzystw z ogr. odpow. istnieje kilka (drukarnie, meblarnie, import kawy, składy obuwia, składy kolonialne i t. p.). Dochodzą do tego: kasa depozytowa poznańskiego Banku Przemysłowców w Gelsenkirchen z 5780 ciułaczami, a 15.459.873 mk. depozytów, filia tegoż Banku poznańskiego w Oberhausen z 220 ciułaczami, a 109.585 mk. depozytów; filia Banku Związku spółek zarobkowych w Bochum z kantorami w Dortmundzie, Herne, Hamborn i Marxloh; filie poznańskiego Banku Parcelacyjnego i bytomskiego Banku Ludowego. Banki te odbierają niemieckim instytucyom finansowym na zachodzie rocznie 3 miliony oszczędności polskich, popierają polskich kupców i przemysłowców i dostarczają inteligentnych agitatorów w postaci urzędników bankowych.

Na polu wyborczem odnoszą Polacy sukcesy w wyborach komunalnych, w których przeprowadzili 9 swoich do Rad miejskich, a 26 do zarządów gminnych. Jeszcze większe sukcesy mają w dziedzinie kościelnej, gdzie do dozorów wprowadzili 192 swoich, do reprezentacyi 561.

Końcowy ustęp tego artykułu charakteryzuje dosadnie tendencyę, w jakiej został napisany. Ustęp ten brzmi:

„We wszystkich dziedzinach widzimy nader skrzętne i niezmożone wdzieranie się żywiołu polskiego, którem jednak górnicy, ani cała ludność na zachodzie Niemiec nie jest zbudowaną. W pośrodku Niemiec panoszy się coraz więcej żywioł wrogi niemczyźnie, a mimo swego niskiego kulturalnego poziomu i bez swego przyczynienia się, korzysta z tych wszystkich dobrodziejstw kultury w równej mierze, co ludność zasiedziała niemiecka.

Polityczny, socyalny i kulturalny rozwój ludności polskiej na zachodzie dowodzi dobitnie, że twierdzenia Polaków o ich ucisku są kłamstwem. Przecież współrodacy ich słowiańscy w innych krajach, a przedewszystkiem w owej wolnej, tak wychwalanej Galicyi, na żadnem polu rozwoju równać się z nimi nie mogą! Dla władz zaś wobec tego coraz więcej wzrastającego żywiołowego niebezpieczeństwa wszechpolskiej agitacyi na zachodzie, wyłania się obowiązek zwracania takiej samej baczności na kresy zachodnie, z jaką starają się o zgermanizowanie kresów wschodnich“.

Artykuł powyższy zaopatruje *Kuryer Poznański* następującą glossą: „*Schl. Ztg.* woła ironicznie, że tak wygląda „ucisk Polaków w Prusiech“, ale zapomina dodać, że owych Polaków na zachodzie Niemiec wypędził z kraju przedewszystkiem system antipolski. Zresztą polskiemi siłami roboczemi zarabia miliardy przemysł niemiecki na zachodzie; przeto kwestya to dla Niemców interesu materyalnego, a nie dowód „tolerancyi“, w którą Prusacy nie zwykli się bawić“.

A *Dziennik Poznański* pisze: „*Schlesische Zeitung* otwarcie przynajmniej zadała kłam swoim tak często powtarzanym twierdzeniom. Na kresach wschodnich nie idzie o rzekomą obronę niemczyzny, ale o zgermanizowanie ich za każdą cenę. Na zachodzie zaś pragnęłaby takich samych ograniczeń dla ludności polskiej, która owemi rozmaitemi zarządzeniami antipolskiemi z ziemi ojców w świat rozegnana, tam szukać musi zarobku. Ale dla hakatystów już samo zarobkowanie Polaków jest zbrodnią, bo celem ich polityki jest ogłodzenie i wyniszczenie nas. Hakatyzm dąży do tego wszelkimi środkami i przed żadnym się nie cofa“.

W początkach maja b. r. wygłosił ks. Klinke na zebraniu partyi centrowej w Skwierzynie mowę zawierającą krzywdzące i obraźliwe ataki na Koło polskie w parlamencie niemieckim. O tem wystąpieniu ks. Klinkiego referowała cała prasa poznańska i swego czasu umieściliśmy również o tem krótką wzmiankę. Obecnie otrzymały wszystkie pisma poznańskie od parlamentarnego Koła polskiego przedstawienie zatargu z ks. Klinkem w celu podania do publicznej wiadomości.

Koło polskie zwróciło się listem z dnia 29 maja b. r. do ks. Klinkego z wezwaniem, by złożył stanowcze oświadczenie, czy w istocie użył wyrażeń podanych przez prasę. (Ks. Klinke miał wyrazić się o Kole polskiem, że „tylko najradykalniejsze elementy do niego należą i walczą razem ze socyalistami przeciw państwu“, oraz miał przeciwstawić całemu Kołu jednego z jego członków jako jedynego w swojem mniemaniu człowieka przyzwoitego). Na list powyższy dał ks. Klinke wymijającą listowną odpowiedź.

Zanim Koło polskie powzięło dalsze postanowienia, podjęto z inicyatywy ks. kanonika Klinkego starania celem załatwienia sprawy. Koło zgodziło się na pośrednictwo, chcąc ks. kanonikowi Klinkemu ze względu na jego stan duchowny pokojowe zakończenie rzeczy ułatwić. Istotnie ks. Klinke, uznając swój błąd, oświadczył początkowo gotowość złożenia deklaracyi, któraby mogła była Koło zadowolić. Następnie jednak zmienił stanowisko i zaproponował oświadczenie, którego Koło żadną miarą przyjąć nie mogło. Wobec tego Koło zażądało urzędowo od ks. Klinkego zadośćuczynienia za obrazę jego członków. Ks. Klinke oświadczył zastępcom Koła, że poddał krytyce polityczną działalność Koła bez zamiaru osobistej obrazy jego członków i nie chciał uznać, że słowa jego zawierały dla Koła obrazę.

Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostawało Kołu polskiemu nic innego, jak za publicznie rzuconą obelgę, pociągnąć ks. Klinkego do odpowiedzialności sądowej. Koło polskie postanowiło jednak ze względu na stan duchowny ks. Klinkego od drogi sądowej odstąpić i ograniczyć się na ogłoszeniu powyższego przebiegu sprawy, pozostawiając sąd o niej opinii publicznej.

Frankfurter Volkszeitung zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł pod tytułem „Niedorzeczność antipolskiej polityki“, do którego dał jej powód (omówiony już przez nas) zjazd hakatystów w Olsztynie.

Zastanawiając się nad rezultatami pracy „Ostmarkenvereinu“, frankfurckie pismo stwierdza zupełne jej fiasko, powołując się na własne oświadczenie tego stowarzyszenia, które skarży się w sprawozdaniu, że w ubiegłym roku przyrost członków wynosił tylko 50. *Frankfurter Volkszeitung* podnosi z naciskiem, że „Ostmarkenverein“ przyczyny tego szuka w „dzisiejszej polityce antypolskiej rządu“, czyli innemi słowy przyznaje się, iż żyje tylko poparciem sfer rządowych, a nie własną siłą. Zwolenników hakatyzmu charakteryzuje w następujący sposób: „Ideały — pielęgnowanie i szerzenie owej rzekomo tak bardzo uciśnionej niemczyzny — to dla nich Hekuba.

Na pierwsze miejsce wysuwa się jedynie interes pieniężny. Skoro złoto brzmi w skrzyni, wszyscy są nadzwyczaj patryotycznie usposobieni. Ale skoro tylko na każde życzenie worek się nie otwiera, patryotyzm topnieje jak na słońcu wiosennem. Jakże tam musi w duszy takiego patentowanego patryoty wyglądać“. Dla hakatystów nie miła charakterystyka.

„Ostmarkenverein“ zwala na rząd swe niepowodzenie — pisze dalej *Frankfurter Volkszeitung*, — ale dowodu na to nie daje. Zdaniem naszem powinien być wdzięcznym rządowi, bo pod kierownictwem p. Bethmanna zastosowano wywłaszczenie a na ołtarzu ojczyzny złożono miliardy na wewnętrzną kolonizacyę. Czyż tego jeszcze nie dosyć? Cóż ma rząd jeszcze czynić? Czy znienawidzonych Polaków ogniem i mieczem z ojczyzny wypędzić?

Skargi hakatystów dowodzą wręcz czego innego — pisze pismo frankfurckie — dowodzą, że mimo poparcia rządowego, mimo kreciej roboty hakatystów, nie osiągnięto nic, absolutnie nic. Cały bezsens antypolskiej polityki, jako polityki wyraźnie zaczepnej, przedstawia się jasno całemu światu.

Rozmnażaniu się ludności polskiej zapobiedz nie można, a cały wynik kolonizacyi polega na tem, że Polaków nietylko nie wypchnięto, do czego dążono, ale rozszerzyli się nawet po miastach na dalekim zachodzie.

Frankfurter Volkszeitung konkluduje więc, że wobec takiego fiaska zmiana obecnej antypolskiej polityki jest teraz wskazaną. Polityka gwałtu nie prowadzi do niczego, a poparcia takiego właśnie domaga się „Ostmarkenverein“ od rządu.

„Jesteśmy ciekawi — kończy *Frankfurter Volkszeitung* — jak długo jeszcze rząd tą drogą pójdzie i pozwoli się w dodatku gromić i policzkować przez ludzi, którzy w całem swem politycznem mądrowaniu niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli“.

---

28)

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy)

Piotr czytał:

Metryka urodzenia...

Jednocześnie myślał:

— Ten dokument jest na nazwisko Martin... Martin nie jest nazwiskiem mego ojca...

I wszystkie papiery, które przeglądał, razem z metryką ślubu... były na to samo niezmienne nazwisko: Martin.

Rozdrażniony tem, zwrócił się do ojca:

— Któż to jest, ten... Martin?... Jakiś dziadek?... lecz nie, według metryki...

Młody człowiek starał się zrozumieć, ciągle szukając w papierach, bo ojciec nie odzywał się wcale.

Nagle zatrzymał się.

— Ojcze!.. ojcze!... — zawołał — Piotr Martin urodził się w tym samym dniu, co ja... matka jego ma imię mojej...

Blaca Juarès spuścił głowę, nie dając żadnego wyjaśnienia.

Bolesne zdumienie jakby lodem zmroziło duszę młodzieńca.

Rzucił się ku ojcu, padł przed nim na kolana, błagając:

— Przez litość, oświeć mnie... to nazwisko Martin... Co znaczy?

— Do nas należy — szepnął Blaca Juarès z oczami utkwionemi w ziemię, jakby się obawiał spotkać ze szczerem spojrzeniem syna.

— Nasze?

Blaca Juarès milczał ze spuszczonym wciąż wzrokiem.

— Ja się nie nazywam Piotr Juarès?

Milczenie.

— Nazwisko, czy osoba Blaca Juarès nie istnieje?

Znowu żadnej odpowiedzi, lecz ojciec pochwycił ręce syna klęczącego przed nim... Po chwili dopiero, wyrzekł cichym głosem:

— Wyrzeknij się ożenienia, a nikt w świecie nigdy się nie dowie, że się nazywasz Martin.

Młody człowiek potrząsnął głową przecząco.

Ojciec mówił dalej:

— Nie upieraj się, ja teraz ciebie proszę! Skoro się przez długie lata korzystało ze sławy przywiązanej do nazwiska Blaca Juarès, powinno się dobrze namyśleć, zanim się wyrzeknie tego wszystkiego dla miłostki...

— Być może.... — odrzekł Piotr — lecz zapominasz, ojcze, o mojej siostrze, której los uważałeś za zagrożony z powodu mojego.... „mezaliansu....“ Ona więc także ma być skazana na staropanieństwo dla uratowania „honoru“ przybranego nazwiska?...

W ciągu tego powstał z klęczek, a widząc, że ojciec nie odpowiada i chcąc położyć koniec temu wahaniu, w którem Blaca Juarès zacinał się coraz więcej i równocześnie pragnąc przejrzeć więcej papierów w kasie, zbliżył się i wyciągnął drugą kopertę, na której ujrzał napis:

„Papiery i dokumenty rodziny Laurigny“.

Zaledwie dotknął tych papierów, ojciec jego, jeszcze bledszy i bardziej zmieniony, a nawet zgnębiony niż przed chwilą, chciał się rzucić ku niemu wołając:

— Nie ruszaj tego!...

Ruchem instynktownym, Piotr przycisnął kopertę do piersi... jakby ją uchronić chciał przed napadem.

Lecz w tej samej chwili upuścił ją i z okrzykiem przerażenia rzucił się ku ojcu.

Blaca Juarès nie ruszał się.

Opadł na fotel z twarzą woskowo-białą, bezwładny; ojciec Piotra Martin wyglądał jak gdyby wydał już ostatnie tchnienie: dostał ataku sercowego.

Synowskie przywiązanie zadrgało w nim z całą siłą.

— Na pomoc!... na pomoc!... powtarzał nie zdając sobie sprawy, że nikt go słyszeć nie może.

Podniósł głowę nieszczęśliwego.... opadła bezwładnie....

W obec tajemnicy.... śmierci może.... lęk go przejął i zamykając pospiesznie kasę, zadzwonił na służbę.

Gdy przenoszono ojca do jego pokoju, posławszy co prędzej po doktora, Piotr, jeszcze pełen lęku i.... pod wpływem nagłej rozpaczy, usunął się do swoich pokoi, aby ukryć się ze swoim bolem.

I przemawiał gorąco, jak gdyby ukochana Bella słyszeć go mogła:

— O moje szczęście!... zaledwie rozpoczęte i już takie dalekie.... a już nieodzownie stracone dla mnie!... Nie noszę mojego prawdziwego nazwiska.... jestem według prawa, które ma mnie połączyć węzłem małżeńskim z ukochaną.... jestem.... Martin!!!

...I tylko przypadek pozwolił mi odkryć... tę hańbę... Lecz dlaczego... dlaczegoż mój ojciec ukrywał mi to nazwisko... Musi w tem być jakaś tajemnica... przeczuwam jakąś bezecność... dreszcz mnie przejmuje... nie zmienia się nazwiska, jeżeli ono czyste... choćby nawet było pospolite... Bella!... Bella!! kochana moja Bella! czy będę mógł kiedy z tobą się ożenić? czy zechcesz jeszcze oddać mi twoją rękę?...

Następnie myśl jego zwróciła się do ojca... wyrzucał sobie, że dał się na chwilę unieść osobistej boleści... cios to był straszny dla niego... w takich okolicznościach...

Potem znowu mówił sam do siebie:

— Życie mi cięży... mam wstręt do tego zbytku, który mnie otacza... och! nie... nie potrafiłbym żyć dłużej w tej atmosferze kłamstwa... nieuczciwości... a ja myślałem, że szczęście mnie czeka!... Ach! rozumiem teraz owe chwile ponurości i niepokoju, które zauważyłem nieraz w życiu mego ojca!... przeszłość... cała przeszłość zapewne go męczyła...

...Majątek... pozostaje... lecz miłość... miłość mojej ukochanej Belli ucieknie może odemnie, skoro wszystkiego się dowie.

Jakby obręcz żelazna ściskała głowę młodzieńca, a dusza jego w chaosie, zrozpaczona, oszalała, zamierała w ciele złamanem, znicestwionem.

Myśl, że Bella, dziewczyna biedna, lecz przejęta ideałem uczciwości bez zarzutu, nie zechce nosić nazwiska, zbrukanego prawdopodobnie w niedozwolonych spekulacyach finansowych, a może zhańbionego niezatartą plamą, stawała się nie do zniesienia i goniła za nim, narzucała się, budując pomiędzy nim a młodą dziewczyną nieprzebytą granicę.

— Niema już szczęścia dla mnie na tej ziemi... szeptał rozgorączkowany...

Nie... niema już...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W dyecezyi Żmudzkiej.

W warszawskim *Kraju* czytamy:

Od pewnego czasu nadchodzą z Litwy coraz smutniejsze wieści. Posiew nienawiści plemiennej nie ustaje tam, co gorsza, ziarno złe pada obecnie z rąk, którym inna i lepsza przystała śród swoich siewba — z rąk, co królestwo Boże na ziemi budować winny, nie serca ludzkie trucizną karmić i jadem. Już lata całe ruch litewski w tej formie właśnie, w której ubolewania jest godnym najbardziej, podsyca część duchowieństwa litewskiego, ogarnięta przez jakiś szał, nie dający jej czynów swych zmierzyć rozumem, lecz każący jej służyć złej i smutnej sprawie.

Miłość Litwy zredukowawszy do walki ze wszystkiem, co polskie, kapłani ci, zadań swych i ślubów niepomni, zarówno jak dziejowej tradycyi, miast iść w lud ze słowami pokoju i zgody, prowadzą go na boje, w których przegrać tylko i zniesławić się można i ziemi własnej więcej chyba nieszczęść przysporzyć. Bowiem tragicznie śmieszną jest owa walka ludów dwu wspólną zbratanych przeszłością i wspólną niedolą. Ktoby im obu życzył źle, ten tylko mógłby wzajem borykać im się kazać, miast w sojuszu braterskim razem losowi stawić czoło.

Ale przychodzą zaćmienia dziwne na narody, zaćmienie takie opanowało myśli ludzkie na Litwie. Opanowało nawet myśli sług Bożych wielu. Jednakże ci, co najwyżej stali, nie maczali dotychczas rąk w złem dziele, wierni dostojeństwu swemu pasterzy dusz i stróżów narodowej cnoty. Waśń, kotłująca się w dole, nie spotykała się z błogosławieństwem długo. Ale i takie czasy przyszły...

Na stolicy biskupiej żmudzkiej znalazł się ks. Karewicz... Szły za nim nadzieje wielu, iż pacyfikatorem będzie, iż do starej katedry wkroczy z różdżką oliwną pokoju — *pax vobiscum* mówiąc do obałamuconych, lecząc ślepotę ich straszliwą, kojąc zaciekłość. Zdawało się, iż oto stanie pośród braci skłóconych rozjemca dobry i mądry i rzeknie: „Opamiętajcie się.... walka was zgubi“. I to byłyby słowa chrześciańskie, patryotyczne i szlachetne.... Niestety, nie usłyszano ich od nowego sternika myśli i pragnień i uczuć Przyszedł nie waśń łagodzić, lecz sankcyonować ją niby. Dla Polaków znalazł tylko wyrazy potępienia, dla Litwinów zachętę niejako do walki dalszej. To się zdarzyło po raz pierwszy. I sprawiło wrażenie druzgocące. Nic dziwnego, że w liście otwartym do biskupa żmudzkiego zaprotestował poseł Dymsza, przeciw przyjęciu, jakiego z hołdem i czcią przychodząc, doznali od ks. Karewicza Polacy. Nic dziwnego, iż stwierdzał z bolem, że pasterz „od pierwszej chwili rządów w dyecezyi dał się wciągnąć w walkę polityczno-narodowościową, zapomniał jednak, że w tej walce jedynie miarodajną jest i powinna być zasada równouprawnienia“. A potem zaprotestował szlachetny, mądry Litwin, na którego książkę powołał się w przemowie swej, gromiąc Polaków, nowy biskup.... Bo i Litwin ów nie chciał, by myśli jego do rozniecania nowych waśni użyte były, gdy dyktowała je chrześciańska miłość. Temu uczuciu, chcemy wierzyć, nie może obce być i serce kapłańskie biskupa Karewicza. Tylko złe musiały go od samego początku opanować podszepty i wytrąciły go z równowagi na chwilę. Ale chwila ta trwa za długo. Sądzić tak można..... bowiem biskup żmudzki wybiera sobie doradców z pośród fanatyków-nacyonalistów zaciętych i im posłuch daje przedewszystkiem. Niechęć jego do Polaków i polskości coraz nowe znajduje dla się, jak słychać, ujście. Ks. Karewicz nie chce podobno rozmawiać z Polakami z Wilna po polsku. „Poddał się — jak pisze ktoś świadomy rzeczy — najzupełniej wpływowi różnych agitatorów politycznych“. I w dalszym ciągu „odpolszcza dyecezyę żmudzką“.

Ten ostatni termin bierzemy z *Wilcńskiego Wiestnika*, który nacieszyć się nie może nowym biskupem Pochwał dlań pełne są pisma tego szpalty, jak niedawno pełnemi były pochwał dla słynnego ks. Propolanisa szpalty oficyalnej *Rossii*. Czyliż nie rzuca to na sprawę całą najwłaściwszego światła!! Oto, kto raduje się z polsko-litewskiej rozterki. Oto dla kogo wodą jest ona na młyn jego!...

Kilka lat temu rzeźbiarz litewski wystawił był na wystawie sztuk pięknych w Wilnie grupę, przedstawiającą walkę rycerza na koniu z orłem, którego koń ów deptał. To była zwycięska niby pogoń!... *Sunt lacrimae rerum!*... Tak przedstawia sobie zwycięstwo pogoni i nowy dostojnik Kościoła zapewne. Lub tak mu je przedstawiają... Biadać nad tem to jednak nie dosyć. Trzeba trafić do świadomości, do sumienia lub do rozwagi wreszcie tego patryoty litewskiego zapewne, tylko zbłąkanego w swych pojęciach, jak wielu. Trzeba mu ukazać istotę rzeczy umiejętnie, przekonywująco, rozumnie. Trzeba spróbować, nie zniechęcając się, roztworzyć mu szersze polityczne i historyczne widnokręgi. Nie może być, aby nie spostrzegł się sam wreszcie. Zresztą jest Rzym, dokąd podąża właśnie. Tam znajdzie ks. Propolanisa coprawda, ale też oko w oko stanie tam wobec majestatu, od którego miłość i sprawiedliwość bije jasnem słońcem. W świetle przedziwnem tem — miejmy nadzieję — mrok nienawiści plemiennych wnet pryśnie i nowy biskup powróci na pole ponurych ciężkich walk — katolickim kapłanem przedewszystkiem, nie bojownikiem, w walce widzącym swego narodu szczęście. Reszty dokona może myśl głębsza, zwrócona w przeszłość i w przyszłość.

Anarchiści, czy prowokatorzy?

Po zamachu serajewskim poczęto we wszystkich większych centrach baczniejszy roztaczać nadzór nad anarchistami, notorycznie znanymi z dążności przewrotowych i nad zakapturzonymi, którym dopiero należałoby wykazać, że w anarchii widzą ideał i do niego dążą.

Pierwsza wpadła na trop takich indywiduów policya paryska, nietyle może dzięki swej nadzwyczajnej zręczności, ile raczej z tej przyczyny, iż Paryż zdawien dawna roi się od katylinarnych egzystencyj.

I — oto, co znaczy mieć szczęście — na poczekaniu wykryto przygotowania do nowego straszliwego zamachu skierowanego, jak fama rozniosła, przeciwko bardzo, bardzo wysokiej osobie. Tedy rumor wszczął się ogromny, darząc dwa ciemne, nieznane dotąd nikomu indywidua aż nazbyt sowicie herostratesową sławą.

Aliści nie minęło dni kilka, a sława ich blednąć poczyna. Okazują się szczegóły nowe, rzucające na sprawę odmienne światło. W gruncie jednak, choć ono mniej od pierwotnego jaskrawe, na uwagę mimo to zasługuje, bodaj nawet, czy nie w wyższym jeszcze stopniu.

Jeden z dwu uwięzionych, Rossyanin Kiriczek, zachował się w istocie uderzająco: oto uprzedzając zapytania władzy śledczej, oświadczył, że bomby były przeznaczone dla wykonania zamachu na pewną, jak już zaznaczyliśmy, wysoką osobę. Drugi, niby Polak, Trojanowski, wypiera się uczestnictwa i stara się dowieść, że tylko przypadkowo spotkał się z Kiriczkiem i nic nie wie o jego planach. Po za tem niewiele można wydobyć z aresztowanych.

Na kogo czatowali ci dwaj ludzie? — oto pierwsze pytanie, które musiało nasunąć się władzom śledczym. Tu zaczyna się historya tajemnicza. — Kiriczek daje do zrozumienia, że osobą, na którą miał być dokonany zamach, jest prezydent Republiki francuskiej. Jak zwykle w podobnych razach, zapiera się, jakoby miał spólników. Ale sposób, w jaki „wlazł“ on w ręce policyi, nasuwający przypuszczenie, iż zależało mu więcej na ujęciu go, niż na wykonaniu zamachu, — budzi najrozmaitsze domysły. Anarchiści francuscy z całą stanowczością zapewniają, że Kiriczek jest im całkowicie obcy. Co więcej, zamieszkały w Paryżu Burcew, „prokurator rewolucyi“, znający wszystkich anarchistów i rewolucyonistów rossyjskich, już przebywających lub dopiero „delegowanych“ do Paryża, stanowczo zapewnia, iż Kiriczek do tego „światka“ nie należy.

Policya paryska zachowuje w tej sprawie niezwykłą i zazwyczaj niepraktykowaną tajemniczość.

Burcew, do którego po wyjaśnienia zwrócił się paryski korespondent *Rusk. Słowa*, zwraca uwagę, że ujęcie Kiriczka z bombami dokonane zostało niemal w przeddzień interpelacyi w sprawie niezgodnego z ustawami istnienia w Paryżu rossyjskiej agencyi śledczej.

Nie pierwszy to raz pojawia się interpelacya podobnego rodzaju. Przed kilkunastu laty rząd francuski oświadczył, że o istnieniu urzędowem takiej agencyi nic nie wie, prywatnej zaś działalności śledczej w jakimkolwiek kierunku nie jest w stanie powstrzymać, o ile działalność ta nie przekracza przepisów kodeksu karnego.

Paryż już raz był widownią czegoś podobnego, — mówi Burcew. W roku 1890-ym aresztowano kilku terrorystów, knujących zamach. Śledztwo wykazało, iż duszą ówczesnego spisku był niejaki Landessen. Chciano go ująć, lecz przepadł bez śladu. A później okazało się, że owym Landessenem był Harting, działający z ramienia petersburskiego „wydziału bezpieczeństwa“.

Burcew przypuszcza, że i teraz rzecz idzie o zainscenizowanie zamachu w jakichś celach ubocznych, prowokatorskich. Albo jednak kierownicy tej inscenizacyi nie mają nawet tych zdolności, jakie mieli ich poprzednicy, albo też taki okazuje się brak ludzi do wykonania tego rodzaju pomysłów, że musiano uciec się do usług człowieka najmniej nadającego się do tego.

Jeśli tak jest istotnie, to organizatorowie tego zamachu będą mieli słuszny żal do Kiriczka, że ich skompromitował.

Tajemniczość, otaczająca dotychczas całą tę sprawę, wskazuje, iż zanosi się na coś podobnego.

Przypuszczenie policyi, że anarchiści chcieli z najbliższego portu wyruszyć z pociskami wybuchowymi do Rossyi — należy uznać, według opinii Burcewa, za beznadziejnie naiwne.

Sprawy bałkańskie.

(Zaprzeczenie zmyśleń o hr. Czerninie. — Popłoch wśród kolonii austryackiej w Belgradzie. — Pogłoski o przygotowywanym zamachu na serbskiego następcę tronu. — Po zgonie Hartwiga. — Pożyczka bułgarska. — Niepomyślne położenie w Albanii. — Spór grecko-turecki).

Fremdenblatt pisze, że wiadomość dziennika *Zeit*, pochodząca rzekomo z Bukaresztu, jakoby poseł hr. Czernin, bawiący obecnie na urlopie, już nie miał wrócić na swe stanowisko do Bukaresztu, tudzież jakoby się poróżnił z posłem niemieckim w Bukareszcie, który miał się kilkakrotnie żalić, że nie może razem z hr. Czerninem prowadzić w Rumunii polityki trójprzymierza, jest zuchwałym wymysłem.

*

Z Belgradu donoszą: Według autentycznej relacyi rozeszła się onegdaj wśród członków austro-węgierskiej kolonii pogłoska, że Serbowie układają napady na żyjących w Belgradzie Austryaków i Węgrów. Wielu z nich wysłało przeto swe rodziny do Zemunia, aby tam przenocowały. 40 kobiet i dzieci schroniło się w tutejszem austro-węgierskiem poselstwie i konsulacie, gdzie im dano noclegi do dyspozycyi. Ponieważ poselstwo austro-węgierskie otrzymało wiadomość, że także na poselstwo projektowany jest zamach, poseł zawiadomił zaraz prezydenta ministrów Pasicza, a ten porozumiał się natychmiast z ministrem spraw wewnętrznych Proticzem. Polecono prefektowi bezwłocznie wydać zarządzenia ku wzmocnieniu straży bezpieczeństwa. Jeszcze w ciągu wieczora zwiększono posterunki policyjne przed poselstwem i pogotowie policyjne w pobliskiej ekspozyturze policyi. Noc minęła zupełnie spokojnie, ani w pobliżu poselstwa nie było gromadzenia się publiczności, ani nigdzie nie zaczepiono pogróżkami, ani nie napastowano austryackich lub węgierskich poddanych. Zdaniem dyrektora policyi był to bezpodstawny popłoch wśród części kolonii austro-węgierskiej, w następstwie wzburzenia, wywołanego sposobem pisania dzienników serbskich.

*

Z Belgradu donoszą: Ponieważ w dniach ostatnich rozpowszechnione były pogłoski, że na wczoraj były zamierzone zamachy na następcę tronu, policya poczyniła nadzwyczajne zarządzenia. Ulice, na których nie było wojska, były zamknięte przez żandarmów. Publiczności pozwalano tylko w pewnych punktach przechodzić przez ulice Kilku komitadżich bułgarskich, podejrzanych o zamiar urządzenia zamachu na ks. Aleksandra, aresztowano. Powóz następcy tronu eskortowali oficerowie na koniach. Wypadku nie było.

*

W dniu dzisiejszym w Belgradzie odbędzie się z wielką pompą pogrzeb posła Hartwiga. Belgrad urządza żałobę narodową.

Żałoba po Hartwigu jest większa, aniżeli gdyby umarł jakiś najbardziej zasłużony patryota i działacz serbski. Jeżeli car i wdowa po Hartwigu pozwolą, będzie Hartwig pochowany w Belgradzie. Zawiązał się już komitet dla wystawienia tam pomnika Hartwigowi.

Sprawę nagłego zgonu wyzyskuje serbska prasa szowinistyczna do ataków na Austryę i rzucania inwektyw i podejrzeń.

Zwłoki zmarłego posła rossyjskiego zabalsamowane onegdaj, wystawiono w wielkim salonie poselstwa rossyjskiego. Złożono ogromną ilość kwiatów.

Rodzina zmarłego otrzymuje liczne telegramy kondolencyjne. Wieńce złożyli także król serbski, następca tronu, ministrowie, poseł austro-węgierski bar. Giesl i inni członkowie ciała dyplomatycznego.

Dzienniki serbskie omawiają przeważnie na naczelnem miejscu nadzwyczajne zasługi posła Hartwiga około narodu serbskiego, podnoszą jego sukcesy dyplomatyczne i sławią go jako największego przyjaciela Serbii.

*

Z Sofii donoszą: Pożyczka, zaciągnięta u grupy z berlińskiem Towarzystwem eskontowem na czele na kwotę 500 milionów franków, wydana będzie po kursie 84, a jest 5-procentowa. Pierwsza część pożyczki będzie emitowana w jesieni b. r., druga najpóźniej za dwa lata. Między innemi otrzymuje owe Towarzystwo prawo budowy linii Haskowo-Portolagos, oraz prawo eksploatowania kopalń węgla.

*

Z Durazzo donoszą: Księstwo byli wczoraj na obiedzie na pokładzie okrętu „Wrocław“.

Pod przewodnictwem księcia Wieda odbyło się zgromadzenie notablów. Przeważało zdanie, że Europa zobowiązana jest do strzeżenia granic albańskich i przywrócenia spokoju w Albanii.

Issa Boletinac wyraził się, że nie Albańczycy wybrali księcia Wieda, ale Europa, więc ona ma obowiązek go bronić; gdyby jednak książę Wied musiał Albanię opuścić, to Albańczycy nie pozwolą sobie narzucić nowego panującego, ale sami go sobie obiorą.

Essad basza — wedle informacyi z Rzymu — oświadczył, że nie powróci do Albanii, póki książę Wied tam przebywa. Jeżeli książę Wied opuści Albanię, to Essad basza natychmiast tam pojedzie, odda się do dyspozycyi międzynarodowej komisyi kontrolującej i ma nadzieję, że uda mu się przywrócić spokój i stosunki normalne w Albanii.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Durazzo, że według wiadomości, które nadchodzą z głębi kraju, kandydatura Essada baszy na księcia Albanii środkowej coraz bardziej zyskuje na popularności.

Przybyli z Koricy oficerowie holenderscy twierdzą, że na południu walczą nietylko bandy epirockie, lecz także silne, regularne oddziały wojska greckiego.

Obrady zjazdu epirockiego w Delvino były bardzo burzliwe. Wobec wyrażonych wątpliwości co do tego, czy przyjęcie protokołu zawartego w Korfu układu będzie właściwe wobec anarchicznych stosunków w Albanii, Zografos oświadczył, że poda się do dymisyi, jeżeli protokół ten nie będzie zatwierdzony.

W okolicy Beratu jest obecnie 50.000 Albańczyków, pozbawionych zupełnie środków do życia.

Wedle wiadomości z Valony, powstańcy obsadzili Fieri.

*

W kołach poinformowanych w Konstantynopolu twierdzą, że Turcya i Grecya zwróciły się do prezydenta Szwajcaryi z prośbą o wyznaczenie sędziego rozjemczego w sporze grecko-tureckim w Smyrnie.

KRONIKA.

Lwów, 14 lipca.

Kalendarz.

Środa (15 lipca):

Rozesłanie Ap. — Radosława. — Ryzy Boh.

Wschód słońca o godzinie 3·34 rano, zachód słońca o godzinie 7·26 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 26 Cel.

— **Prawnuczka Najj. Pana maturzystką.** W liceum żeńskiem Instytutu panien angielskich w St. Pölten złożyła w tych dniach egzamin dojrzałości z odznaczeniem Elżbieta hr. Seefried, prawnuczka Najj. Pana.

— **Prokurator skarbu dr. Karol Engel** wyjechał ze Lwowa na kilkotygodniowy urlop. W zastępstwie objął kierownictwo galic. prokuratoryi skarbu radca Dworu dr. Franciszek Niewiadomski.

— **Budowlane roboty inwestycyjne w obrębie lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych.** W tutejszych dziennikach pojawiły się w ostatnich dniach notatki z podaniem budowlanych robót inwestycyjnych, które Ministerstwo kolejowe zamierza podjąć w najbliższym czasie w okręgach poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Ponieważ te wiadomości, o ile odnoszą się do robót w obrębie lwowskiej dyrekcyi, nie są dokładne i mogłyby wprowadzić w błąd strony interesowane, a nawet wywołały już zbyt pochopne komentarze ze strony prasy, podajemy poniżej dokładny wykaz tych robót inwestycyjnych, na których wykonanie, względnie ukończenie, lub rozpoczęcie przewidziane są odpowiednie fundusze.

I tak w ciągu roku 1914/15 mają być wykonane następujące większe budowy: rozszerzenie stacyi elektrycznej i wybudowanie prowizorycznej przeładowni na głównym dworcu we Lwowie, wybrukowanie placu magazynowego na dworcach we Lwowie, Podzamczu i Przemyślu, rozszerzenie stacyj w Brodach (magazyny), w Chorośnicy, Drohobyczu (budynek stacyjny i stacya maszynowa), Lubaczowie, Samborze (ogrzewalnia i warstat), Radymnie, Tarnopolu (warstaty, ogrzewalnia i wieża wodna), wybudowanie koszar i budynków mieszkalnych w Przemyślu, Krasnem, Stryju i Tarnopolu. Projekt szczegółowy założenia nowego dworca przetokowego został już ukończony i przedłożony Ministerstwu kolejowemu.

Będzie to jeden z większych dworców tego rodzaju w Europie, a bezprzecznie największy i najlepiej urządzony w Austryi. Wobec olbrzymich robót i kolosalnych kosztów, które ta budowa za sobą pociągnie, a które dochodzą sumy kilkunastu milionów, będzie

ona rozłożona na szereg lat. W roku bieżącym będą już wykonane roboty przedwstępne, na co uzyskano odpowiednie fundusze.

Również w sprawie zniesienia rampy w ul. Żółkiewskiej i zastąpienia jej przejazdem górą, ukończono pertraktacye z magistratem m. Lwowa i przystąpiono do wykonania zdjęć szczegółowych i projektu szczegółowego tak, że roboty w roku bieżącym będą mogły być rozpoczęte.

Obok tych wszystkich robót cały szereg inwestycyj, jak rozszerzenie 16 mniejszych stacyj, urządzenie nowych wymijalni, wymiana konstrukcyi żelaznych mostów i t. d. — zamyka wykaz budów, które mają być wykonane w ciągu roku 1914/15.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Zamianowany został Franciszek Pałkański, starszy rewident, naczelnikiem magazynów w Przemyślu. Przeniesieni: Adolf Turski, rewident, z Brodów do Podwołoczysk, jako naczelnik magazynów; Stanisław Borysławski, adjunkt i naczelnik stacyi, ze Stojanowa w tym samym charakterze do Rudek; Władysław Szczerbowski, tyt. starszy komisarz bud., ze Lwowa do Kirschdorf, w obrębie dyrekcyi kolejowej w Linzu; Zbigniew Wierzbiański, komisarz bud., z Turki nad Stryjem do Waldhofen, w obrębie dyrekcyi kolejowej w Villach; Ludwik Szymański, adjunkt, z Dobromila do Przemyśla; Ignacy Drozdowski, asystant, z oddziału VIII. do materyałowego magazynu we Lwowie; Zygmunt Matras, aspirant, z Tarnopola do Barszczowic.

— **Awans w obrębie stanisławowskiej dyrekcyi kolei państwowych.** *Status I.* W V. klasie rangi posunięci do wyższej płacy: Robert Steingraber, star. radca kolejowy i naczelnik oddziału ruchu, Stanisławów.

W VI. klasie rangi: Włodzimierz Bessaga, radca kolej. i naczelnik sekcyi konserwacyi, Tarnopol II.; Teofil Gębarowicz, radca kol., Stanisławów; Antoni Hora, tytul. starszy radca kolej., zastępca naczelnika oddziału IV.; Władysław Przystawski, radca kolej. i naczelnik sekcyi konserwacyi, Stryj II.

W VII. klasie rangi: Henryk Ertel, star. komisarz kolej. i kierownik grupy Stanisławów; Wiktor Miller, star. komisarz kolej. i kierownik grupy Stanisławów; dr. Adolf Luster, star. komisarz kolej. i kierownik grupy Stanisławów; dr. Jakób Hammerman, star. komisarz kolej. i kierownik grupy Stanisławów; dr. Ignacy Epstein, star. komisarz kolej. i kierownik grupy Stanisławów; Witołd Matoga, star. komisarz i kierownik grupy, Stanisławów.

W VIII. klasie rangi: Karol Wohlfeld, star. komisarz budownictwa i zast. naczelnika sekcyi konserwacyi, Kołomyja I.

Do VII. klasy rangi awansowali: Włodzimierz Sokołowski, koncypista, Stanisławów; Mieczysław Goniakowski, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Bartłomiej Tokarski, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Jan Lohrfing, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Naftali Landau, adjunkt budownictwa, Stanisławów.

W IX. klasie rangi posunięci do wyższej płacy: Jakób Krisnapoller, adjunkt maszynowy, Czortków; Mieczysław Łopuszański, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Henryk Krausz, adjunkt budownictwa; Filip Turyn, adjunkt budownictwa, sekcya konserwacyi, Tarnopol II.; Stanisław Pawełek, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Tytus Laszkiewicz von Friedensfeld, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Piotr Smetaniuk, Stanisławów.

Do X. klasy rangi awansował: Marek Redtman, aspirant, Stanisławów.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archid. lwowska ob. łać.: Odznaczony *expositorio canonicali* ks. Ludwik Ryś, proboszcz w Rawie ruskiej.

Dyec. przemyska: Mianowania: Prałatem domowym Ojca św. zamianowany ks. Władysław Sarna, kanonik gremialny i proboszcz przemyski. Dziekanem samborskim ks. Ludwik Bikowski, prepozyt w Samborze; dziekanem mościskim ks. Tomasz Szurek, prob. w Pikucie; administratorem w Górnie Jan Obara, miejscowy wikary. Urlop dwumiesięczny dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Antoni Cząstka, wikary w Krośnie.

— **Księżniczka Cicca zakonnicą.** Księżniczka Franciszka Burbońsko-Parmeńska, zwana krótko księżniczką Cicca, starsza siostra Najd. Arcyksiężny Zyty, włożyła dnia 9 b. m. suknie zakonne w klasztorze PP. Benedyktynek w Ryde na wyspie Wright.

— **Konkurs na posadę syndyka m. Lwowa.** Prezydyum magistratu m. Lwowa rozpisało konkurs celem obsadzenia posady syndyka miejskiego. Nadanie tej posady nastąpi za kontraktem. Kandydaci do tej posady winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do protokołu podawczego prezydyum magistratu do 31 b. m. godziny 12 w południe. Bliższych wyjaśnień co do warunków udziela biuro prezydyalne magistratu.

— **Gościna dla skautów we Lwowie w czasie lata.** Poszczególni skauci i drużyny wycieczkowe skautowe (w liczbie do 20) otrzymają mieszkanie w domu skautowym (ul. Staszica 5) po zgłoszeniu się do kancelaryi „Sokoła-Macierzy" (ul. Zimorowicza 8) i wylegitymowaniu się z przynależności do jednej z drużyn sokolich w kraju. Najlepiej zawiadomić o przybyciu uprzednio pocztą.

— **Tow. właścicieli realności w Brzuchowicach** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Omawiano szereg kwestyj, tyczących się uporządkowania uzdrojowiska, a w szczególności postanowiono budowę nowych dróg i ścieżek. Bardzo żywa toczyła się dyskusya około budowy linii tramwajowej z Zamarstynowa do Brzuchowic, a obecny na posiedzeniu prezydent miasta p. Neumann przyrzekł sprawę tę jak najrychlej merytorycznie załatwić, a przedewszystkiem ukończyć rokowania z Zarządem kolei w sprawie przedłużenia linii tramwajowej z rogatki Janowskiej do stacyi Kleparów. Nadto postanowiło Towarzystwo właścicieli realności zainicyować akcyę w sprawie budowy sanatoryum przy zakładzie wodoleczniczym p. Bratkowskiego. Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do wydziału weszli pp.: A. Mussil, prezes, który tę godność sprawuje 25 rok, J. Geringer, zastępca prezesa; członkowie wydziału: T. Dujanowicz, T. Górski, J. Abrysowski, J. Langer, dr. Kielanowski, N. Naszkowski i N. Limanowski.

— **W kursie dezynfektorów,** otwartym wczoraj w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego, bierze udział 76 osób: 36 przeważnie z miejskich Zakładów elektrycznych i ze służby kolejowej ze Lwowa i z prowincyi i 40 z wojskowych oddziałów sanitarnych.

— **Egzaminy czeladnicze.** Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach odbędą się egzaminy czeladnicze w następujących stowarzyszeniach przemysłowych: w stow. przem. fryzyerów i perukarzy, rzeźników i masarzy, malarzy i lakierników, złotników i t. d., introligatorów i rymarzy, przeto odnośni kandydaci zechcą wnieść podania do 18 b. m. na ręce odnośnego stowarzyszenia w kancelaryi Izby rękodzielniczej.

— **Komisya teatralna Rady m. Krakowa** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie członka komisyi dr. Lucyana Rydla z działalności krakowskiego teatru miejskiego za ostatni sezon.

△ **Za adamowy strój 24 godzin aresztu.** Czyściciel okien Kazimierz Chomik i murarz Marcin Rysiak wykąpawszy się wczoraj w stawie Pełczyńskim, udali się w stroju adamowym na okoliczne wzgórza i połcęli się ścigać. Spostrzegł to patrolujący w okolicy żołnierz policyjny, a poleciwszy obu przywdzianie odzieży, sprowadził ich na inspekcyę policyjną, gdzie skazano ich za to każdego na 24 godzin aresztu.

△ **Wypadek przy pracy.** W fabryce „Metal" poparzył wczoraj po południu kwas siarkowy 18-letniego robotnika Michała Szydełkę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Złośliwy pies** kelnera Stanisława Gizickiego, niezaopatrzony kagańcem, rzucił się wczoraj w pasażu Mikolascha na p. Maryę Marksowę i podarł jej suknię.

△ **Nieostrożna jazda.** Uczeń gimnazyalny Jakób Hift jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na 3-letnią córeczkę Michaliny Purskiej, dozorczyni domu przy ul. Piastów l. 11 i dotkliwie ją potłukł.

△ **Obława na złodziei po dachach kamienic.** Wczoraj około godziny 11 w nocy doniesiono policyi, że na dachu realności przy ul. Berka Joselowicza l. 8 znajdują się złodzieje. Policya zarządziła natychmiast na nich obławę, złodzieje jednak zdołali zbiedz po kilku dachach do ogrodu Colosseum.

△ **Oszust.** Do przewodniczącego Towarzystwa głuchoniemych „Nadzieja" zgłosił się przed kilku dniami jakiś mężczyzna, i przedstawiwszy się jako Kozłowski, oficyał Namiestnictwa, podał mu do wiadomości, że Towarzystwo „Nadzieja" otrzymało od Ministerstwa oświaty subwencyę w kwocie 2400 kor. Celem przyspieszenia wypłaty subwencyi, zażądał ów mężczyzna od przewodniczącego Towarzystwa wystawienia kwitu na wyż wspomnianą kwotę i 10 kor. na stemple. Otrzymawszy żądany kwit i 10 kor., mężczyzna ów odszedł i więcej się nie pokazał. Wczoraj dopiero stwierdzono, że ów rzekomy Kozłowski dopuścił się oszustwa, gdyż Tow. „Nadzieja" nie otrzymało żadnej subwencyi, a w Namiestnictwie niema oficyała tego nazwiska.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zamach samobójczy.** Do stawu Pełczyńskiego usiłowała wczoraj wieczorem wskoczyć w zamiarze samobójczym Marya Lwowska, żona majstra szewskiego, zamieszkałego przy ul. Kurkowej l. 7. Spostrzegli to jednak wczas żołnierze, zajęci w pływalni wojskowej i przeszkodzili zamiarowi desperatki. Lwowska sprowadzona do policyi, podała, że rzeczywiście miała zamiar pozbawienia się życia z powodu okrutnego znęcania się nad nią męża.

△ **Zwłoki na torze kolejowym.** Dziś w nocy znaleziono na torze kolejowym koło Podzamcza zwłoki kobiety w wieku 20 do 25 lat z ranami na głowie i w kręgosłupie, oraz zmiażdżoną prawą rękę. Identyczności owej kobiety dotychczas nie stwierdzono. Przypuszczają, że kobieta ta przechodząc torem potrącona została przez nadjeżdżającą z tyłu maszynę pociągu, zdążającego z Krakowa do Podwołoczysk.

Zwłoki denatki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Kobieta owa jest średniego wzrostu, miernej tuszy, o ciemno-blond włosach; ubrana była w ciemną suknię i ciemną bluzkę, żółte pończochy i czarne sznurowane buciki. Obok zwłok leżała popielata chustka w kraty.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 100 kor; srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem i pięciu kluczami.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki, chustkę, kapelusz, laskę, cztery książki, pelerynę dziecinną, sandały męskie, trzy pary rękawiczek, kartę jazdy miejską koleją elektryczną, puszkę z owocami, buty, torbę z drobiazgami, parasol i kapelusz męski; na placu Krakowskim żółty trzewik męski.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Gołuchowskiego skradł wczoraj notowany złodziej Józef Markow wsiadającej do wozu miejskiej kolei elektrycznej p. J. Glanzowej pulares z pieniądzmi i uletnił się. Kradzież zauważył jakiś głuchoniemy i wezwawszy stójkowego, przytrzymał złodzieja.

W Rynku podczas targu skradziono wczoraj p. Julii Godlowej pulares z kwotą 30 kor.

Srebrny zegarek skradziono wczoraj na placu Bernardyńskim z kieszeni kamizelki p. Arnoldowi Salzmanowi.

Do mieszkania p. Jadwigi Kołodziejskiej przy ul. św. Antoniego l. 3 włamał się wczoraj złodziej i skradł srebrną zastawę stołową na sześć osób.

Berl Jarosławer, faktor sług, który naiwne dziewczęta sprowadzał na drogę rozpusty, szedł wczoraj znów w towarzystwie jakiejś dziewczyny. Służąca Aniela Górska spostrzegłszy go, zwróciła się do jego towarzyszki i bez ogródek objaśniła ją o zamiarach i sprawkach Jarosławera. To tak poirytowało Jarosławera, że powalił Górską na ziemię i skopał nogami. Kres awanturze położyła policya, która wzięła Jarosławera w swą opiekę.

— **Zmarli:** we Lwowie, Wilhelmina Schreder, w 84 r. życia;

w Bieczu, Antoni Kowalski, emer. dyrektor szkoły ludowej w Nowym Sączu, w 62 r. życia;

w Izdebkach, ks. Ignacy Antoniewski, tamtejszy proboszcz, w 45 r. życia, a 21 kapłaństwa;

w Warszawie, Marya z Melechowiczów 1 v. Mieszkowska, 2 v. Warchałowska, żona inżyniera;

w Kielcach, Konstanty Karwicki, adwokat, weteran 1863 r., skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony, przeżywszy lat 68;

w Łomży, Franciszek Przecławski, inżynier gubernialny, prezes Komitetu Tow. kred. ziemskiego, przeżywszy lat 59;

w Berlinie, dr. Henryk Fassbender, nadzwyczajny profesor medycyny w tamtejszym Uniwersytecie, w 72 r. życia.

— **W Krynicy** bawiło od 15 maja do 8 lipca b. r. ogółem 4823 osób.

— **Wycieczka młodzieży szkolnej z Krakowa do Paryża.** Pod przewodnictwem prof. A. Jaworskiego wyruszyła onegdaj zagranicę wycieczka młodzieży II. szkoły realnej w Krakowie. Wycieczka ta ma na celu zwiedzenie kilku ważniejszych miast Europy. Do Paryża przybędzie w dniu 22 lipca i korzystając z gościnności i uczynności obywatelskiej p. A. Budzyńskiego, dyrektora szkoły Batignolskiej, zamieszka w gmachu szkolnym przy ulicy Lamandé.

— **Defraudacya.** Kasyer amerykańskiego Towarzystwa asekuracyjnego „Mutual" w Budapeszcie, Bela Dörfler, zdefraudował 90.000 kor. i zbiegł.

— **Morderstwo w Wiedniu.** W numerze poprzednim donieśliśmy, że w sobotę po południu wyłowiono w kanale Dunajowym zwłoki jakiejś kobiety bez głowy, rąk i nóg.

W sprawie tej donoszą obecnie dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły:

Podczas dokładnego przeszukiwania sukien zamordowanej kobiety znaleziono kartkę papieru, na której były słowa „Gärtnergasse 12. Parterre Th. 12". Urzędnicy policyjni udali się natychmiast samochodem pod wymieniony adres, gdzie stwierdzono, że mieszka tam były sanitaryusz szpitalny, a obecny dozorca cmentarny, Jan Fasching — nie było go jednak w domu. Podczas przeprowadzonej rewizyi znaleziono w piecu zwęglone kości ludzkie. Na podłodze izdebki leżała siekiera, na której dostrzeżono ślady krwi; nadto w szafie znajdowały się bardzo ostre noże, świeżo czyszczone. W chwili gdy rewizyę ukończono, powrócił do domu Fasching, który przyznał, że pisał kartkę z adresem swego mieszkania, wyparł się jednakże wszelkiego udziału w zbrodni. Faschinga aresztowano i odstawiono do więzienia.

Tymczasem komisya policyjna, która prowadziła śledztwo na brzegu Dunaju, przesłuchiwała zajętych opodal ludzi, którzy mogliby zeznaniami swojemi przyczynić się do wykrycia sprawcy, względnie do ustalenia godziny, kiedy zwłoki zostały wrzucone do wody. Z polecenia policyi przeszukano dno Dunaju, w nadziei, że może uda się odnaleźć odciętą głowę, nogi i ręce.

Dalsze dochodzenia wykazały, że zamordowana nazywa się Franciszka Schmerz, liczy 73 lat i była żebraczką. W podmiejskich okolicach uchodziła Schmerzowa za bogatą osobę i tu leży najprawdopodobniej przyczyna okropnego mordu. Przy Faschingu znaleziono przeszło 150 kor., z pochodzenia tych pieniędzy nie umiał aresztowany się wytłumaczyć. W domu zamordowanej znaleziono ukrytych 500 kor. w gotówce.

Fasching przyciśnięty przyznał się wkońcu do morderstwa. Dokonał go w ten sposób, iż we czwartek wieczorem zaprosił Schmerzową do siebie, tu ją upoił, a następnie zabił. Głowę odrąbał, ażeby utrudnić śledztwo w razie znalezienia zwłok. Tułów zaniósł w worku i wrzucił do Dunaju.

— **Wóz pod kołami pociągu.** Właściciel dóbr pod Zagrzebiem Henryk Eder, powracał onegdaj do domu wózkiem zaprzężonym w dwa konie. Droga prowadziła przez tor kolejowy. W chwili, gdy wóz przejeżdżał przez tor, spłoszyły się konie na widok nadjeżdżającego pociągu i przewróciły wóz na torze. — W tym właśnie momencie nadjechał pociąg i zgruchotał wóz na szczątki. W czasie katastrofy zabite zostały konie, Eder zaś odniósł ciężkie obrażenia.

— **Włamanie do kasy.** W nocy z 10 na 11 b. m. dokonano włamania do „Kasy ruskiej" w Czerniowcach, mieszczącej się w ruskim „Domu narodnym". Złoczyńcy otworzyli drzwi do lokalu zapomocą wytrycha, poczem położyli kasę wertheimowską na ziemi, wywiercili w tylnej jej ścianie szereg otworów, a następnie wycięli płat blachy, dostając się tym sposobem do wnętrza. Na szczęście w kasie, oprócz papierów wartościowych i losów, nie było żadnej gotówki. Rozsypali je na podłodze, lecz nie wzięli. Policya zarządziła zaraz po odkryciu czynu energiczne śledztwo, które jednak dotychczas nie wydało rezultatu.

— **Aresztowanie mordercy własnego syna.** W niedzielę, dnia 12 b. m, usiłował w zamiarze samobójczym skoczyć w Wiedniu do Dunaju jakiś mężczyzna, przeszkodził mu jednak w tem stójkowy. Mężczyzna ów, sprowadzony na policyę, podał, że nazywa się Jakób May, liczy 30 lat i jest kupcem z Augsburga. Nadmienił również, że dnia 7 b. m. utopił w Monachium swego 4-letniego syna, chciał również wskoczyć za nim do wody celem popełnienia samobójstwa, lecz brakło ma odwagi. Następnie wyjechał do Wiednia, gdzie w jednym z monachijskich dzienników wyczytał wiadomość o swojem samobójstwie. Jako powód morderstwa i zamierzonego samobójstwa podał May ruinę finansową.

Maya osadzono na razie w więzieniu śledczem wiedeńskiego sądu krajowego karnego, który wyda go władzom bawarskim.

— **Smiertelne wypadki w górach.** Do pism wiedeńskich donoszą z Insbruku: Wczoraj znaleziono na górze Gross-Venediger zwłoki siedmiu turystów, którzy prawdopodobnie zginęli wskutek zawiei śnieżnej.

Z Kufstein donoszą do pism, że na górze „Wilder Kaiser" znaleziono zwłoki dwu turystów z Monachium.

Urzędnik jednego z banków w Peszcie, Molnar, spadł wczoraj wieczorem w górach koło jeziora Szczyrbskiego i zginął.

— **Dwa zamachy samobójcze w Steinhof.** Dwudziestosześcioletnia guwernantka Zofia Pavlovits odwiedziła dnia 9 b. m. w Zakładzie obłąkanych w Steinhof pozostającego tam w leczeniu swego narzeczonego, 29-letniego zecera Dezyderego Pappa. Po wyjściu z gmachu Zakładu, Pavlovitsówna na plantacyach, okalających Zakład, z rozpaczy napiła się trucizny. Dozorca, który znalazł ją leżącą na ziemi, wezwał lekarza. Ten udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odstawiono desperatkę do szpitala.

W kilka godzin później znaleziono również zecera Pappa leżącego na łóżku wśród objawów otrucia. Okazało się, że Pavlovitsówna widząc się z narzeczonym, wręczyła mu truciznę, którą on następnie zażył. Pappa również uratowano od śmierci.

Policya zawiadomiona o tem, przeprowadziła dochodzenia i wniosła doniesienie karne przeciw Pavlovitsównej do prokuratoryi Państwa.

— **Nieszczęśliwy wypadek automobilowy.** Automobil ciężarowy, należący do szkoły strzelania artyleryi górskiej, na którym jechało dwu szoferów i dwu podoficerów, wpadł dnia 12 b. m. podczas jazdy na drodze z Serajewa do Kalinovika w przepaść, 15 metrów głębokości, przyczem wszyscy jadący nim odnieśli ciężkie obrażenia. Odwieziono ich do szpitala.

— **Wypadek posła na Sejm węgierski.** Generalny dyrektor Towarzystwa kolei miejskiej w Budapeszcie i poseł na Sejm węgierski Paweł Sandor, wysiadając wczoraj przed swoją willą z automobilu, dostał się pod nadjeżdżający wóz miejskiej kolei elektrycznej i odniósł złamanie kilku żeber.

— **Cofnięcie daru.** W tych dniach magistrat warszawski otrzymał zawiadomienie od p. Feliksa Jasieńskiego z Krakowa, że wobec zbyt surowej krytyki niektórych organów prasy warszawskiej warunków, na jakich zamierzał ofiarować przyszłemu Muzeum miejskiemu swe zbiory artystyczne, cofa swą propozycyę i zbiorów swych Warszawie nie odda. Wobec tego magistrat warszawski rozwiązał umyślnie powołaną komisyę, mającą rozpatrzeć warunki, na jakich miano przyjąć dar p. Jasieńskiego.

— **Zjazd neurologów w Bernie szwajcarskiem.** W roku bieżącym miał odbyć się międzynarodowy Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów w Bernie szwajcarskiem. Pierwotnie komitet, urządzający ten Zjazd, zaproponował był Polakom utworzenie osobnego komitetu polskiego, potem jednak wskutek artykułów pism hakatystycznych cofnął tę propozycyę i postanowił Polaków wpisywać do składu tych państw, z których każdy z nich pochodzi. Z tego powodu lekarze polscy postanowili nie brać udziału w Zjeździe.

— **Echa malwersacyi w magistracie warszawskim.** Z polecenia warszawskiego sądu okręgowego aresztowano onegdaj w Warszawie Mateusza Herberga, b. starszego rachmistrza i sekretarza prezydenta m. Warszawy, jako współwinnego w głośnej sprawie odkrytych w grudniu z. r. malwersacyj w wydziale patentowym.

— **Katastrofa kolejowa.** W niedzielę po południu — jak donoszą z Warszawy — na stacyi Grochów kolejki wąskotorowej warszawskiej wykoleiła się lokomotywa i kilka wagonów. Maszynista i pomocnik jego odnieśli ciężkie, kilku wycieczkowców lekkie obrażenia.

— **Zatwierdzony wyrok.** Pisma warszawskie donoszą: Znany poeta, p. Józef Lange, skazany przed kilku miesiącami na ośm miesięcy twierdzy za bluźnierstwo, którego dopatrzono się w jego książce, zatytułowanej: „O sprzecznościach sprawy żydowskiej", a głównie w ustępach omawiających stary i nowy Testament, przegrał sprawę w wyższej instancyi. Izba sądowa warszawska apelacyę odrzuciła i zatwierdziła wyrok. Skazany odwołał się do senatu.

— **Szalona burza,** połączona z ulewnym deszczem i gradem, przeszła w sobotę po południu, krótko po godzinie 3, nad Poznaniem. Grad był wielkości jajek gołębich. W kilkunastu miejscach zostały szyby w oknach uderzeniem gradu powybijane. W wielu miejscach pozalewała woda sklepy, na wszystkie strony alarmowano straż pożarną, która pracy podołać wprost nie mogła. Tramwaye z powodu burzy przestały kursować, telefoniczne połączenia przerwano.

— **Napad na dwór.** *Dziennik kijowski* donosi: Mieszkańcy wsi Podorożnia, w powiecie lityńskim, napadli w tych dniach na dwór właściciela p. Mecińskiego za to, że strzelając w ogrodzie do kota, ranił lekko śrutem jednego z włościan. Tłum otoczył dom i bijąc służbę, która broniła wstępu, chciał się dostać do wnętrza. Nauczyciel wiejski, który starał się uspokoić rozdrażnionych włościan, musiał się ratować ucieczką. Na odsiecz oblężonemu dworowi przybył uzbrojony dzierżawca majątku p. Uziębło ze służbą folwarczną, poczem włościanie się cofnęli. Na drugi dzień przybył na miejsce komisarz policyjny ze strażnikami i aresztował 13 włościan.

— **Echa procesu Bejlisa.** Izba sądowa w Kijowie w drodze apelacyjnej zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, skazujący redaktora *Kijewlanina* Szulgina na 3 miesiące więzienia za umieszczenie artykułu w sprawie Bejlisa.

— **Polacy w Bułgaryi.** Na dorocznem zgromadzeniu członków Polskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy w Sofii wybrani zostali do zarządu: p. Stanisław Zgodziński prezesem; p. Józef Zembrzuski wiceprezesem; panna Wanda Zembrzuska sekretarką, p. Stanisław Woźnicki skarbnikiem i p. Henryk Gundelach bibliotekarzem; do komisyi rewizyjnej pp.: Władysław Kasprzycki, Władysław Gawroński i Zdzisław Zembrzuski. Adres Towarzystwa: Sofia, Sławiańska 19.

Kronika prowincyonalna.

§ Bohaterski czyn. Ze Stryja donoszą: W poniedziałek, dnia 7 bież. mies., w rzece Stryju kąpało się dwu żołnierzy 9 pułku piechoty. Nagle jeden z nich, straciwszy grunt pod nogami, począł tonąć w miejscu, gdzie głębokość rzeki sięga 3—4 metrów. Na krzyk ludzi, stojących na brzegu, nadbiegł p. Kazimierz Wołowiec, ukończony słuchacz praw, doskonały pływak, a widząc ogólne zamieszanie, nie namyślając się długo, skoczył do wody, by ratować życie człowieka. Po nadludzkich wprost wysiłkach udało się p. Wołowcowi wyciągnąć żołnierza niemal już nieżywego z dna rzeki na brzeg, gdzie zastosowawszy sztuczne oddechanie, przywrócił w ten sposób człowieka do życia.

§ Ofiary burzy. Z Sokala donoszą nam: Dnia 10 b. m. dwaj 10-letni chłopcy Stefan Szewczuk i Hryć Zapisocki z Poździmierza, zbierając poziomki w lesie, skryli się podczas burzy do stojącej tamże budki. Szalejąca burza zwaliła opodal trzy dęby, które padając, uderzyły w budkę i zabiły skrytych tam chłopców.

§ Utonięcie. W niedzielę wieczorem utopił się w zbiorniku wody obok walcowni w Borku Fałęckim 4-letni chłopiec, syn miejscowego kowala, Jana Koczka. Chłopiec bawił się obok zbiornika i wpadł przez nieuwagę do wody, gdzie znalazł śmierć.

Kronika zagraniczna.

* Zgon małżonki wicekróla Indyj. W jednej z londyńskich klinik zmarła dnia 12 b. m. po operacyi małżonka wicekróla Indyj, lorda Hardinge'a.

* Śmiertelny wypadek na wyścigach. Na wyścigach w Freiburgu major 5 badeńskiego pułku artyleryi polowej upadł tak nieszczęśliwie z konia, że z powodu odniesionych obrażeń niebawem zakończył życie.

* Wypadek lotnika Z Londynu donoszą: Lotnik Carbery podczas lotu przez kanał, wpadł do morza. Wyłowił go żywego jeden z parowców.

* Strajk służby tramwayowej wybuchł dnia 12 b. m. w Hadze. Ruch tramwayowy utrzymano częściowo przy pomocy 100 ludzi, sprowadzonych z Berlina.

* Katastrofa awiatyczna. Z Udine donoszą: Balon sterowy T. V., trzymany przez dziesięciu żołnierzy kawaleryi, nagle został porwany przez silny wiatr. Dziewięciu żołnierzy natychmiast puściło liny, dziesiątego balon uniósł, poczem spadł on z wysokości 150 metrów i zabił się na miejscu.

* Morderca ośmiu osób. Z Clusone telegrafują: Niejaki Pianetta popełnił w San Giovanni Bianco kilka morderstw. Zamordował mianowicie lekarza, księdza, swą matkę, sekretarza gminy i jego córkę, a na ulicy trzech obywateli, poczem uciekł w góry. Dotąd go nie odszukano. Sądzą, że popełnił morderstwo z zemsty.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia Umiejętności w Krakowie przedłuża konkurs z fundacyi ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy: 1. „Historya ustroju Księstwa Warszawskiego". 2. „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porozbiorowej" Nagroda wynosi 1400 kor. i może być podzielona na dwie niekoniecznie równe części.

Termin konkursu upływa 31 grudnia 1915.

(mre) **Garść rozprawek,** niejednokrotnie wcale nie przeciętnych, pojawiła się, jak corocznie w tym czasie, w sprawozdaniach naszych szkół średnich. Tym razem nie obchodzimy żadnej wybitnej rocznicy, jak to było z Mickiewiczem, Słowackim, Krasińskim i Skargą, więc i twórczość profesorów nie kierowała się wskazówkami Rady szkolnej krajowej, a rozprawy, ogłoszone przez nich w sprawozdaniach, najrozmaitsze poruszają tematy. Franciszek Stopa z Nowego Sącza (gimnazyum II.) napisał ciekawe studyum p. t. „Wpływ J. G. Sulzera na uwagi Mickiewicza nad Jagiellonidą". Młodzież szkolna, i nietylko ona przeczyta je z pożytkiem i zainteresowaniem. W sprawozdaniu gimnazyum VII. we Lwowie znajdujemy filologów i prawników przedewszystkiem zajmującą rozprawę dr. Franciszka Smolki: „Kilka kwestyj z dziedziny sądownictwa grecko-egipskiego w świetle papirusu haleńskiego". Autor wykazał tutaj sporo erudycyi i wielką sumienność w badaniu i opracowaniu źródeł. Klasycznej epoki dotyczy również pilnej godna lektury rozprawka Andrzeja Kusia (gimnazyum I. polskie w Stanisławowie): „O sztuce rzymskiej za czasów Konstantyna Wielkiego". Zdobią ją liczne, starannie odbite ilustracye. W sprawozdaniu wyższej szkoły realnej w Tarnopolu ogłosił dr. Jakób Teuwin niemniej ciekawą pracę p. t. „Christian Gottlob Stephanie, ein Schauspieler und Dichter aus dem Josephinischen Wien". Natomiast profesor szkoły realnej w Tarnowie, Emil Tenczyn, napisał rozprawę p. t. „Zasada zachowania energii w świetle dawniejszych i nowszych zapatrywań"; w sprawozdaniu zaś dyrekcyi pryw. gimnazyum żeńskiego im. Słowackiego we Lwowie ogłosił Karol Czajkowski „O konsonancyi i dyssonancyi".

OSTATNIA POCZTA.

═ Z Ischlu donoszą: W gościnę do Najj. Pana przybędzie dnia 17 b. m. ks. Gizela bawarska. Małżonek Jej i obaj Synowie przybędą w kilka dni później.

═ Wiedeńska *Sonn. u. Mont. Ztg.* dowiaduje się z Budapesztu, że nie jest prawdą, jakoby w najbliższym czasie miała odbyć się nowa wspólna Rada Ministrów.

═ Bukareszteński *Adeverul* ogłasza artykuł profesora Uniwersytetu, Tanoviceanu, który oświadcza, że o jakiemkolwiek szczerem zbliżeniu się Rumunii do Rossyi póty nie może być mowy, póki Rossya nie odda Rumunii Besarabii i to w granicach z przed r. 1812.

═ Rossyjską Radę państwa odroczono do 14 listopada.

═ Angielskie pisma konserwatywne zamieszczają alarmujące telegramy z Belfastu, które głoszą, że Ulster jest w przededniu wojny i że lada chwila może nastąpić wybuch.

Przeciwnie dzienniki liberalne ośmieszają uchwałę ulsterskiego rządu tymczasowego, nazywając ją farsą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 lipca. (Tel. pryw.). Pierwsze rozprawy podług nowej wojskowej procedury karnej odbędą się jutro w tutejszym sądzie dywizyjnym obrony krajowej. Przed sądem stanie żołnierz, oskarżony o niesubordynacyę, oraz inny o sprzeniewierzenie.

Prokuratorya państwa wygotowała już akt oskarżenia w sprawach emigracyjnych przeciw ks. Szpondrowi i przeciw kierownikowi filii Canadian w Szczakowej. Ukończono dochodzenia przeciw krakowskiej filii Canadian i przeciw P. T. E.

Jana Łyżwińskiego, skazanego na 12 lat więzienia za udział w zamordowaniu ś. p. Świszczowskiego, wywieziono do więzienia w Mirowie, w Czechach.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 lipca. Stan powietrza na 15 lipca. Galicya Wschodnia: Pogoda, bardzo ciepło, skłonność do burz.

Galicya zachodnia: Pogoda, bardzo ciepło, skłonność do burz.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego inżyniera, Roberta Poray Morawskiego, radcą budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych.

Wiedeń, 14 lipca. Dziekan wydziału medycznego Uniwersytetu wiedeńskiego wydał obwieszczenie, zawiadamiające o uchwale Ministerstwa oświaty co do ograniczenia przyjmowania słuchaczy medycyny na Uniwersytet wiedeński. W uchwale tej ustanowiono liczbę słuchaczy pierwszego roku medycyny na czterystu. Studenci z Austryi Dolnej i krajów koronnych, w których niema fakultetów medycznych, jakoteż z Bośnii i Hercegowiny mają pierwszeństwo, dopiero po nich mają być przyjmowani studenci z innych krajów koronnych, lub cudzoziemcy i to tylko do osiągnięcia ogólnej liczby 400.

Budapeszt, 14 lipca. Kasyer. Towarzystwa asekuracyjnego „Mutual", który zdefraudował 90.000 koron, zgłosił się sam w policyi.

Odessa, 14 lipca. Kapitan sztabu Firsow spadł podczas lotu z towarzyszem. Obaj zginęli na miejscu.

Rzym, 14 lipca. Stan zdrowia księcia Aosty, cierpiącego od czerwca na infekcyjną gorączkę, pogorszył się znacznie.

Paryż, 14 lipca. Senat obradował wczoraj nad przedłożeniem w sprawie jednorazowych wydatków na obronę kraju.

Sprawozdawca komisyi Humbert krytykował ostro zarządzenia wojskowe, wskazał, że artylerya niemiecka jest silniejsza od francuskiej i że także starania o aprowizacyę armii i ufortyfikowanie wschodniej granicy nie są wystarczające. Wyrzucono miliony. Organizacya wojskowa musi być zmieniona.

Minister wojny Messimy przyznał, że większa część zarzutów sprawozdawcy jest trafna, ale są to tylko wyjątki. Prosił o uchwalenie żądanych kredytów, celem natychmiastowego rozpoczęcia budowy, przyczem będzie ściśle przestrzegane przeprowadzenie programu obrony narodowej.

Senator Clemenceau stwierdził, że położenie jest zatrważające.

Senat uchwalił domagać się dziś od rządu energicznie dalszych wyjaśnień.

Paryż, 14 lipca. Mowa senatora Humberta o stanie francuskiego materyału wojennego i przeprowadzona potem dyskusya sprawiły w parlamencie i prasie wielką sensacyę. Słychać, że ministrowie dziś przed południem odbyli naradę nad deklaracyą, która ma być złożona w senacie.

Koła rządowe wyrażają nadzieję, że senat uchwali żądane kredyty bez zastrzeżenie, iż cała sprawa będzie później obszernie ponownie przedyskutowana po zebraniu się parlamentu w jesieni. Stan materyału wojennego będzie dziś prawdopodobnie omawiany w Izbie deputowanych, ponieważ Lassier (Bonapartysta) ma wnieść interpelacyę.

Paryż, 14 lipca. Izba deputowanych przyjęła cały budżet 385 głosami przeciw 132.

Paryż, 14 lipca. Omawiając wczorajszą dyskusyę w senacie, pisze Jaurès w *Humanite*: Ustawa o trzyletniej służbie wojskowej miała tylko zakrywać błędy, popełnione przez ministerstwo wojny. Rewelacye Humberta podziałały na senatorów jak wybuch bomby.

Gaulois pisze: Gdy konserwatyści wskazywali na niebezpieczeństwo, nikt nie chciał im wierzyć. Dziś przywódca partyi republikańskiej wystąpił z tym alarmem. Tym razem nie można się zadowolić samemi deklaracyami, żądamy całej prawdy.

Figaro pisze: „Ani nami nie rządzą, ani nas nie bronią" — tak zawołał Clemenceau. Ten okrzyk charakteryzuje cały system. Polityka radykalna wszystko zaniedbywała, co nie było rzeczą partyjną lub wyborczą. Napiętnowano to wczoraj w senacie dostatecznie.

Eclaire sądzi, że słowa Clemenceau zaostrzyły jeszcze bardziej rewelacye Humberta i przyczyniły się do zwiększenia zawikłania, wśród którego prez. Poincaré ma jutro wyjechać do Rossyi. Czy Viviani wobec tych dyskusyj w parlamencie będzie mógł Poincarému towarzyszyć, jest wątpliwe.

Belfast, 14 lipca. W rocznicę bitwy nad Boyne urządzili tu wczoraj unioniści wielką demonstracyę. 15.000 osób z sir Carsonem na czele udało się pochodem długim na 7 mil na plac za miastem. W latach poprzednich przychodziło przy tej sposobności do starć, zakończonych rozlewem krwi. Tym razem z powodu surowych zarządzeń przywódców, nie było żadnego wypadku, pomimo roznamiętnienia politycznego. Przemawiał Carson, przepowiadając Ulsterowi zwycięstwo, gdyż Bóg ochrania prawo. Uchwalono rezolucyę z hołdem dla króla. Wojsko i policya były w tym dniu skonsygnowane.

Sprawy bałkańskie.

Belgrad, 14 lipca. *Politika* na naczelnem miejscu podnosi wielkie zasługi króla Piotra około Serbii, której obszar za jego rządów się podwoił.

Belgrad, 14 lipca. *Politika* pisze, że prawdopodobnie nie nastąpi krok dyplomatyczny Austro-Węgier.

Balkan donosi, że poseł serbski w Wiedniu Jovanovicz w przyszłym tygodniu przybędzie do Belgradu.

To samo pismo ponownie zamieszcza odezwę, wzywającą do bojkotu austro-węgierskiego Towarzystwa okrętowego.

Londyn, 14 lipca. Poselstwo serbskie ogłasza w dzienniku *Times*, że twierdzenie pisma *John Bull* o spisku na życie Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, jest zupełnie nieprawdziwe i niedorzeczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 579·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 737·—, Akcye Anglobanku 321·50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 463·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 1104·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 610·—, Akcye kolei państwowych 644·—, Akcye kolei Południowej 70·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4800·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 718·—, Akcye Rima Muranyi 549·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2274·—, Akcye Fabryki broni 748·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 685·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 80·05, Austryacka Renta koronowa 80·50, Węgierska renta koronowa 78·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—. Losy tureckie 202·—, Marki 117·85, Rubel —·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 251·62, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 585·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.

Zakład dentystyczny prof. Uniw. lwowskiego

Dr. Teodora BOHOSIEWICZA

znajduje się obecnie

przy ul. 3-go Maja l. 12

w domu „Renesance".

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel", wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lipca 1914.

Hotel Europejski: J. Krzysztofowicz z Artasowa, R. Ujejski z Pawłowa, T. Bohdan z Zadwórza, L. Korzenny z Brzozdowiec.

Hotel Imperial: H. Suchestów z Łopatyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 lipca 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	615·—	625·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	370·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	495·—	503·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·70	90·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
[2]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·70	82·40
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	88·60	89·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	81·50	82·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·20	—·—
„ „ „ 4 pr.	79·60	80·60
„ „ „ 4 pr.	79·80	80·20
„ „ Krakowa	80·50	—·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·80	253·20
100 marek niemieckich	117·70	118·10

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	80·75	80·95
styczeń-lipiec	80·70	80·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·—	84·20
kwiecień-październik	84·—	84·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1660·—	—·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	415·—	425·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	700·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	340·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·45	100·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·25	81·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·65	103·65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·25	107·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·75	85·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·70	85·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·65	85·65
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·—	96·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	508·—	518·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	246·—	254·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·25	84·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·90	81·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·—	82·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	97·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	204·40	207·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·50	290·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235·—	245·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·70	92·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·85	92·85
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·75	90·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·65	81·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·75	88·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·75	90·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·85	82·85
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	106·—	107·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·05	[illegible]
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	485·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	55·—	59·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·—	51·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·75	29·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·25	325·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3515·—	3525·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	586·25	587·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	754·50	755·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	713·—	715·—
Gal. banku hip. 200 złr.	610·—	614·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	466·75	467·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1950·—	1960·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·—	[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	[illegible]
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	416·—	[illegible]
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1060·—	[illegible]
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4815·—	[illegible]
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	[illegible]
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	496·—	[illegible]
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	[illegible]
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	770·—	[illegible]
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2415·—	[illegible]
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	840·—	[illegible]
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	263·—	[illegible]
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	731·—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	368·—	[illegible]
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386·—	[illegible]
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	[illegible]
Włoskie Banki	95·60	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·16½	[illegible]
Paryż za 100 franków	95·90	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·—	[illegible]
Szwajcarskie Banki	95·87½	[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	[illegible]
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	[illegible]
20-frankówka	19·20	[illegible]
20-markówka	23·58	[illegible]
Rossyjski półimperyał	—·—	[illegible]
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	[illegible]
Ruble	251·50	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 900/14 (11174 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Busku, odbędzie się dnia 4-go sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 3178 ks. gr. Busk, gospodarstwo.

Wartość szacunkowa 1275 kor. 50 h.

Najniższa oferta 850 kor. 32 h.

Do realności lwh. 3158 ks. gr. Busk należą następujące przynależności, a to: 7 drzew, oszacowane na 35 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 1203/12 (604 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 lipca 1914 o godzinie 9-tej przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 odbędzie się dozwolona tus. uchwałą z d. 25-go kwietnia 1914 l. E. 1203/12 (43) relicytacya realności:

a) lwh. 175,
b) lwh. 279 i
c) lwh. 317 gm. Rożubowice, zobowiązanej własnych.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę są ocenione:

ad a) lwh. 175 na 2630 kor. 80 h.
ad b) lwh. 279 na 11.347 kor. 17 h,
ad c) lwh. 317 na 989 kor. 40 h.

Najniższa cena relicytacyjna wynosi połowę wartości szacunkowej, a mianowicie:

ad a) odnośnie do lwh. 157 — 1316 kor.,
ad b) lwh. 279 — 5674 kor.,
ad c) lwh. 317 — 448 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ze zmianą co do ceny w myśl uchwały relicytacyę dozwalającej z 25 kwietnia 1914 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niżankowice, dnia 11 czerwca 1914.

L. cz. E. 510/14 (11176 3—3)

Edykt licytacyjny. oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Karola Czuchnowskiego odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1) lwh. 1 2 224 ks. gr. Lisko, gospodarstwo wiejskie,
2) lwh. 225 ks. gr. Lisko,
3) lwh. 1/3 5 ks. gr. Lisko.

Wartość szacunkowa:
1) 223 kor. 25 h.,
2) 1587 kor. 50 h.,
3) 457 kor. 83 h.

Najniższa oferta:
1) 148 kor. 84 h.,
2) 1058 kor. 34 h.,
3) 305 kor. 22 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 12 czerwca 1914.

L. 2987 (620) (2—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Samborze imieniem gminy Łukawica, rozpisuje licytacyę na sprzedaż drzewostanu w lesie ekwiwalentowym tejże gminy, położym w gminie katastralnej Stronna w powiecie drohobyckim na obszarze 4.55 Ha. (parc. lk. 1197 i północna część parceli lk. 1196/1).

Drzewostan ten, według ocenienia rzeczoznawcy lasowego przedstawia razem około 4378 sztuk drzewa świerkowego — masie drzewnej około 1446 m. sześć.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 10.000 kor. a wadyum złożyć się mające przez przystępującego do licytacyi 10 proc. t. j. 1000 kor. w gotówce, papierac hwartościowych zaraz zrealizować się dających, lub książeczce Kasy oszczędności.

Dopuszczalne są oferty pisemne, które wniesione być winny do godziny 12 przed południem dnia 30 lipca 1914 w biurze Wydziału powiatowego w Samborze, Ustna licytacya przeprowadzoną zostanie tegoż dnia o godzinie 3 po południu. Otwarcie zaś ofert po ukończeniu ustnej rozprawy licytacyi nastąpi.

Zatwierdzenie wyniku licytacyi Wydział nastąpi na najbliższem posiedzeniu Wydziału powiatowego i tenże zastrzega sobie wolność w wyborze, i przyjęciu ofert.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze protokołu podawczego Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych codziennie z wyjątkiem świąt.

Z Wydziału powiatowego.

Sambor, 2 lipca 1914.

Sekretarz: A. Wojnar m. p.

Prezes: Feliks Sozański m. p.

L. VIII. b) 1056/3 (745 1—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na rzece Wisłoce od Kliszowa do ujścia do Wisły wykonać się mającej w latach 1914 i 1915, odbędzie się dnia 28 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoki w Dębicy, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 10.000 m

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem

danem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczególnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 2000 K w gotówce, lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. — Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 K	O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . , ... kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem (liśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw, względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. cz. E. 5127/13 (9) (259)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya:

a) realności lwh. 681 gm. Gorzyce, składającej się z pgrnt. 423/25, 423/26 o łącznej powierzchni 1 ha. 15 ar. 70 m²,

b) realności lwh. 647 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. 441/12 o powierzchni 57 ar. 82 m²,

c) realności lwh. 778 gminy Gorzyce, składającej s ę z pgrt 422/13, 423/20 o powierzchni 58 ar. 72 m²,

d) realności lwh. 1203 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. o powierzchni 56 ar. 60 m²,

e) realności lwh. 1204 gm. Gorzyce, składającej się z pgr. o powierzchni 57 ar. 56 m²,

f) realności lwh. 1217 gm. Gorzyce, składającej się z pgrt. o powierzchni 31 ar. 57 m².

Nieruchomości te oszacowano:
ad a) na 2000 kor.,
ad b) na 800 kor.,
ad c) na 600 kor.,
ad d) na 800 kor.,
ad e) na 900 kor.,
ad f) na 1670 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1333 kor 32 h.,
ad b) 533 kor. 33 h.
ad c) 400 kor.,
ad d) 533 kor. 33 h,
ad e) 600 kor.,
ad f) 1113 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Tarnobrzeg, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 648/14 (5) (57)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Weissa odbędzie się dnia 5-go sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Strzyżowie licytacya realności lwh. 251 gm. Wyżne.

Nieruchomość powyższa wystawi na na licytację jest oceniona 950 kor.

Najniższa cena wynosi 633 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Strzyżów, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 5274/13 (13) (11204)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego w Rzeszowie i spółn., odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 851 ks gr. Staromieście, dom i ogród,

b) lwh. 107 ks. gr. Staromieście, gruntu 119 sążni,

c) lwh. 108 ks. gr. Staromieście, dom z placem,

d) lwh. 701 ks. gr. Staromieście, dom z placem.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1290 kor.,
ad b) 307 kor.,
ad c) 2057 kor.,
ad d) 1282 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 645 kor.,
ad b) 204 kor.,
ad c) 1026 kor,
ad d) 641 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 41.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna', należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 817/14 (8) (643)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6-go sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacya:

a) realności obj. lwh. 27 i

b) 1/2 realności lwh. 944 gminy Kadłubiska.

Realności te, budynki i grunta oszacowano, a to:
ad a) lwh. 27 na 1833 kor. 39 h.,
ad b) połowę lwh. 944 na 30 kor. 10 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
ad a) lwh. 27 — 1222 kor. 26 h.,
ad b) połowy lwh. 944 — 20 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C.k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 22 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 6721/13 (6) (754)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Beera Molknera Małki Kleinberger, imieniem własnem i małol. Maryi i Teofili Kleinberger, odbędzie się dnia 28-go lipca 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. licytacya połowy realności lwh.

a) 29,

b) 113 — i

c) 182 ks. gr. gm. kat. Węgrzce, składającej się z budynków i gruntu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad a) 355 kor. 05 h.,
Najniższa cena wynosi 236 kor. 70 h
ad b) 160 kor. 87 h,
Najniższa cena wynosi 107 kor. 25 h
ad c) 890 kor. 47 h.
Najniższa cena wynosi 593 kor. 65 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 1417/13 (32) (11210)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5-go sierpnia 1914 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności: lwh. 54 gm. Biskupice Radłowskie z przynależnościami

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 14.407 kor. 25 h, przynależności na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 8713 kor. 18 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutej. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 373/14 (3) (11110)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Józefa i Julianny Zwienczaków, gospodarzy w Starych Stawach przeciw Józefowi Zajasowi, właścicielowi realności w Starych Stawach, nieznanemu z miejsca pobytu — do rąk kuratora Franciszka Klaji, wójta w Starych Stawach o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w sali Nr. 5 licytacya realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Stare Stawy objętej, składającej się z parc. bud. lk. 15/3 dom i parceli grunt. lk 325/2, której współwłaścicielami wedle księgi gruntowej są Józef Zwienczak w 1/4 i Julianna Zwienczak w 1/4 i Józef Zajas w połowie.

Realność tę oszacowały strony zgodnie na 3500 kor. wraz z przynależnościami.

Cena wywołania, a zarazem najniższa oferta wynosi: 3500 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ciężary hipoteczne będą przyjęte przez nabywcę z policzeniem na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne do realności tej odnoszące się dokumenta mogą być przeglądane przez mających chęć kupna w tut. sądzie w biurze Nr. 4, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. E. 742/14 (5) (10460)

Strona zobowiązana Jan Kozdra.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Chakla odbędzie się dnia 5-go sierpnia 1914 o godzinie 9-tej przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 81 ks. gr. Wólka Tanewska, 2/5 części,

b) lwh. 82 ks. gr. Wólka Tanewska, 1/8 części,

c) lwh. 312 ks. gr. Wólka Tanewska, 1/2 części.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1400 kor.,
ad b) 245 kor.,
ad c) 200 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 933 kor. 34 h.,
ad b) 230 kor.,
ad c) 133 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. 584 14 (5) (9748)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 8 30 rano odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya:

a) 2/6 części realności lwh. 121 — i

b) 1/3 części realności lwh. 415 gm. Biskupice Radłowskie.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, mianowicie:

a) 2/6 lwh. 121 na 299 kor. 67 hal. — zaś

b) 1/3 lwh. 415 na 1041 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 150 kor.,
ad b) kwotę 694 kor. 22 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć w sądzie tutejszym podczas godzin urzędowych w biurze nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 1735/14 (7) (298)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Welzera kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 6-go sierpnia 1914, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 4/8 części 17 ks. gr. Jabłonów pgr. 453 i 663/2,

b) lwh. 2/4 części 582 ks. gr. Jabłonów, pgr. 429, 430 i 431/2i

Wartość szacunkowa wynosi:
a) 2335 kor.
b) 4015 kor.

Najniższa oferta wynosi:
a) 1556 kor. 66 h.,
b) 2923 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 582 ks. gr. gm. kat. Jabłonów należą następujące przynależności: drzewa owocowe i wierzby, oszacowane na 370 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 125/14 (5) (10639)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Mellecha Piskusa i tow., odbędzie się dnia 31

lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 143 ks. gr. Racławówka, grunt w części zabudowany o obszarze 2 ha. 90 ar. 28 m. kw.

Wartość szacunkowa 11.998 kor.

Najniższa oferta 7998 kor. 66 hal.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 21 drzew owocowych i wierzba oszacowane na 22 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1914.

L. cz. E. 2011/14 (5) (599)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

1. lwh. 441 gm. Sokołówka 1 m. 808 s. kw. łąki, roli z 3 chatami i placem budowlanym,
2. lwh. 512 gm. Sokołówka 5 m. 1480 s. kw. łąki, roli i ogrodu,
3. lwh. 567 gm. Sokołówka 1 m. 487 s. kw. łąki,
4. lwh. 588 gm. Sokołówka 641 s. kw. łąki i roli,
5. lwh. 608 gm. Sokołówka 596 s. kw. łąki,
6. lwh. 676 gm. Sokołówka 840 s. kw. łąki,
7. lwh. 785 gm. Sokołówka 1 m. 1522 s. kw. łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad 1. — 2205 kor. 66 h.,
ad 2. — 5322 kor. 94 h.,
ad 3. — 1173 kor. 94 h.,
ad 4. — 354 kor. 94 h.,
ad 5. — 335 kor. 25 h.,
ad 6. — 472 kor. 50 h.,
ad 7. — 1756 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1471 kor.,
ad 2. — 3549 kor.,
ad 3. — 783 kor.,
ad 4. — 237 kor.,
ad 5. — 224 kor.,
ad 6. — 315 kor.,
ad 7. — 1171 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 24 czerwca 1914

L. cz. E. 8841/13 (596)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony ekzekwującej c. k. gal. Prokuratoryi skarbu, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności lwh. 635 ks. gr. Maryampol składającej się z pastwiska i roli.

Wartość szacunkowa 937 kor. 50 h.

Najniższa oferta 625 kor. 68 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 2740/12 (36) (11170)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Kalmusa w Złoczowie, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya relicytacya:

a) połowy pb. 8071 i 10927 wraz z budynkami objętych lwh. 77 ks. gr. gminy Złoczów,

b) połowy pgr. 3575/2 obj. lwh. 1336 ks. gr, gm. Złoczów wraz z przynależytościami składającemi się ad a) i b) z oparka nienia.

Połowa nieruchomości ad a) wystawionej na licytację jest oceniona na 5731 kor., ad b) na 950 kor, przynależności zaś ad a) na 398 kor. 50 hal., ad a) na 114 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3064 75 hal., ad b) 532 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. E. 743/14 (4) (10517

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego w Ulanowie, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 2/2 części lwh. 81 ks. gr. Wólka tanewska,

b) 1/8 części lwh. 82 ks. gr. Wólka tanewska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1400 kor.,
ad b) 345 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 933 kor. 34 hal.,
ad b) 230 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ulanów, dnia 4 czerwca 1914.

L. cz. E. 569/14 (4) (8978)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 8·30 rano, w sądzie tutejszym w giurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh. 638 gm. Wał Ruda.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 846 kor.

Najniższa cena wynosi 524 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 13 maja 1914.

L. cz. E. 1723/14 (5) (610)

Edykt licytacyjny

Dnia 5 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 580 gm. Gorzyce składającej się z pgr. łącznej powierzchni 57 ar. 65 m ².

Nieruchomość tę oszacowano na 500 koron.

Najniższa cena 333 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedoposzczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. E. 710/14 (4) (742)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Ryfki Weinmann, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya 4/9 części realności lwh. 244 ks. gr. Zarzecze.

Wartość szacunkowa 2921 kor. 32 h.

Najniższa oferta 1947 kor. 54 h.

Do realności lwh. 244 ks. gr. gm Zarzecze należą następujące przynależności: ogrodzenie i drzewa oszacowane na 8 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Ulanów, dnia 14 czerwca 1914.

L. cz. E. 4317/13 (247 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Moritz i Sami Spiegel we Lwowie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 751 ks. gr. Rozdół, cała realność składająca się z pb. lk. 117/2 na której stoi dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 8000 kor.

Najniższa oferta 4030 kor.

Do realności lwh. 751 ks. gr. Rozdół należą następujące przynależności: 3 komórki i wychodek oszacowane na 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 22 czorwca 1914.

L. cz. E. 2719/13 (5) (658)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym licytacya realności obj. lwh. 725 ks. gr. gm. Ludwikówka z przynależytościami.

Realność powyższa jest oceniona na 756 kor. z przynależytościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 504 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mikulińce, dnia 29 czerwca 1914.

L. cz. E. 395/14 (9) (671)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jonasa Garnfunkla w Rozwadowie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 896 ks. gr. Charzewice, obj. pb. 404 z domem mieszkalnym i pgrt. 269/1 i 269/4 (rola).

Wartość szacunkowa 4100 kor.

Najniższa oferta 2734 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. 1546/14 (102)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 208 ks. gr. Borszów.

Wartość szacunkowa 971 kor.

Najniższa oferta 647 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. E. VI. 332/14 (9) (78)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Klary Blumenstockowej, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 140 ks. gr. Tarnów, parc bud. lk. 481 i grt. lk. 170/1, 170/5 obszaru 1353 m.² budynek piętrowy murowany przy rogu ul. Goldhammera i Zdrojowej.

Wartość szacunkowa 59.570 kor.

Najniższa oferta 29.785 kor.

Do realności lwh. 140 ks. gr. gminy Tarnów nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1914.

L. cz. E. 176/14 (5) (11114 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym mieszczącym się obecnie w domu p. notaryusza l cytacya:

1. realności objętej lwh. 1035 gminy Staromiejszczyzna składającej się z p. bud. lkt. 70/2 o obszarze 601 m.² na której znajduje się chata mieszkalna z gliny i szopa, oraz z parc. gr. llkat 112, 572/2 i 327/213 o łącznym obszarze 14.534 m.²,

2. realności obj. lwh. 1547 tejże gminy składającej się z pgr. llkat. 607 1, 608/1 o obszarze łącznym 8146 m.².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to:

1. realności obj. lwh. 3105 gm. Staromiejszczyzna na 4150 kor.,

2. realności obj. lwh. 1547 gm. Staromieiszczyzna na 940 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 2766 kor. 66 h.,
ad 2. — 626 kor. 66 h.,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne,które niniejszem się zatwierdza z zmianami w edykcie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 7 maja 1914

L. cz. E. 80 14 (6) (787)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1914, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 780 gm Wołczyszczowice, która jest ocenioną na kwotę 2117 kor. 24 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1411 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, d. 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 85/14 (11113 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Tarnopolskiej Kasy kupieckiej w Tarnopolu, zastąpionej przez adw. dr. I. Parnessa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie mieszczącym się obecnie z powodu przebudowy w domu notaryusza, licytacya:

a) realności obj. lwh. 8 gm. Dorofijówka, składającej się z pb. Nr. C 75 o obszarze 1280 m², na której znajduje się dom murowany, oraz szopa, tudzież z pgr. lk. 1/2, 388, 389 i 21/2 o łącznym obszarze 10.795 m²,

b) realności obj. lwh. 65 tejże gminy składającej się z pgr. lk. 484/2 o obszarze 9438 m²,

c) realności obj. lwh. 189 tejże gminy składającej się z pb. l. 2 na której znajduje się dom mieszkalny budowany, oraz komora, tudzież pgrnt. lk. 551/2, 598 2, 10/1, 482/1 483/1, 677/3, 677,4, 707/2, 855/1, 856/1 i 934/5 o łącznym obszarze 54.362 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione, a to:
ad a) realność obj. lwh. 8 gm. Dorofijówka na 2050 kor.,
ad b) realność obj. lwh. 65 gm. Dorofijówka na 1400 kor.,
ad b) realność obj. lwh. 180 gm. Dorofijówka na 9014 kor.,
razem 12.465 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1367 kor. 34 h.,
ad b) 933 kor. 34 h.,
ad c) 6010 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 7 maja 1914.

L. cz. E. IV. 3778/13 (13) (118 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, odbędzie się dnia 27 lipca 1914 o g dz. 11 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya następujących realności:

a) połowy realności obj lwh. 333 gm. Posada olchowska,

b) połowy realność obj. lwh. 478 gm. Posada olchowska,

c) połowy realności obj. lwh. 674 gm. Posada olchowska.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:
ad a) na 1491 kor.,
ad b) na 150 kor.,
ad c) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 994 kor.,
ad b) 75 kor.,
ad c) 667 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14 maja 1914.

L. cz. E. 1244/14 (4) (738)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jurka i Oleny Łysyszynów, rolników w Dmytrowie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 741 ks. gr. gminy Dmytrów, składającej się z pbd. 8 i 9 wraz ze stojącymi na tej parceli budynkami, a to: chatą Nr. 111. stodołą, oborą, chlewem i t. d. oraz pgr. 9, 12, 13.

Wartość szacunkowa 1000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu na rzeczonej realności bez względu na wysokość ceny przy licytacyi osiągniętej.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w II. oddziele kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. IX 181/14 (6) (513)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Berdychowskiej w Białowodzie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107, licytacya realności lwh. 30 ks. gr. gm. Białowoda, składającej się z gruntu w obszarze 1 morga 1148 s. i budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 2910 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1940 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 32/14 (6) (784)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 29 lipca 1914 o godz. 11 przed południem licytacya realności:

a) całej lwh 547,
b) całej lwh. 821,
c) całej lwh. 971,
d) 1/2 lwh. 500 i
e) 1/4 części lwh. 501 gm. Bortiatyn.

Nieruchomości powyższe są ocenione:
ad a) realność obj. lwh. 547 gm. Bortiatyn na kwotę 454 kor. 15 h.,
ad b) realność obj. lwh. 821 gm. Bortiatyn na kwotę 283 kor. 50 h.,
ad c) realność obj. lwh. 971 gm. Bortiatyn na kwotę 336 kor. 32 h.,
ad d) 1/2 realności obj. lwh. 500 gm. Bortiatyn na kwotę 609 kor. 45 h.,
ad e) 1/4 części realności obj. lwh. 501 gm. Bortiatyn na kwotę 37 kor. 49 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 302 kor. 79 h.,
ad b) 189 kor.,
ad c) 224 kor. 25 h.,
ad d) 406 kor. 30 h.,
ad e) 25 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, d. 26 czerwca 1914.

L. cz. E 3762/13 (10) (10713 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej i oszczędności w Długiem odbędzie się dnia 31 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 53 ks gr. Posada sanocka, pb. 67 o powierzchni 4 ar. 36 m² i dom, oraz pgr. 239/2 ogród o pow. 2 ar. 36 m².

Wartość szacunkowa 19.083 kor. 70 h.

Najniższa oferta wynosi 9542 koron z utrzymaniem dożywocia.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 maja 1914.

L. cz. E. 1912/12 (38) (10783)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 230 ks. gr. R zwienica, posiadłość wiejska z domkiem i stajnią.

Wartość szacunkowa 10.365 kor.

Najniższa oferta 6910 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 1053/14 (5) (672)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Czerepaka w Charzewicach, odbędzie się dnia 4-go sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 861 ks. gr. Pniów, obj. pgr. 3/1 rola.

Wartość szacunkowa 4180 kor.

Najniższa oferta 2787 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 393/14 (6) (600)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego Samopomoc w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 3-go sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 1114 gminy Nahaczów, 2 morgi i 536 s².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1401 kor.

Najniższa cena wynosi 934 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 1673/13 (15) (580)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności:
a) lwh. 67 i
b) lwh. 511 ks. gr. gm. kat. Posada nowomiejska.

Cena szacunkowa:
ad a) lwh. 67 na kwotę 4400 kor.,
ad b) lwh. 511 na kwotę 1380 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2933 kor. 33 h.,
ad b) 920 kor.

Warunki licytacyjne normalne ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 99/13 (24) (609)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 sierpnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 19.

Realność składa się z pbd. 65/1 o powierzchni 1 ar. 15 m², na której stoi kamienica piętrowa obejmująca 8 ubikacyj, piwnicę i podwórze.

Nieruchomość tę oceniono na 16.927 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 8463 kor. 75 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, 26 czerwca 1914.

L. cz. E. VI. 520/14 (7) (34)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Anny Bialikiewiczowej, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 383 ks. gr. Grabówka, pb. lk. 324 z parterowym domem drewnianym,
b) lwh. 422 ks. gr. Grabówka, pb. lk. 325 z parterowym domem drewnianym,
c) lwh. 423 ks. gr. Grabówka, pb. lk. 326 z parterowym domem drewnianym.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 10.652 kor. 20 h.,
ad b) 8700 kor. 95 h.,
ad c) 13.056 kor. 80 h.

Najniższa oferta:
ad a) 5326 kor. 10 h.,
ad b) 4350 kor. 48 h.,
ad c) 6528 kor. 40 h.

Do realności lwh. 383, 422 i 423 ks. gr. gm. Grabówka nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 1049/13 (12) (594)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Dawida Schmida we Frysztaku odbędzie się dnia 4 sierpnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya:
a) całej realności lwh. 125,
b) całej realności lwh. 465, oraz
c) 3/4 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. Gogolów objętych, wraz z przynależytościami opisanemi w protokole z dnia 4 lutego 1914 E. 1049/13 (4).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 27.446 kor. 10 h.,
ad b) na 2526 kor. 30 h.,
ad c) na 2084 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 18.297 kor. 40 h.,
ad b) 1684 kor. 20 h.,
ad c) 1389 kor. 86 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Frysztak, dnia 2 lipca 1914.

L. 10656/14 (404) (2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. woln. miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na budowę nowego ratusza w Drohobyczu.

Koszt budowy obliczono na ogólną sumę w kwocie 424.609 kor. 06 hal.

Oferty ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w gotówce lub papierach wartościowych w kwocie 21.232 kor. mają zawierać oświadczenie po jakich cenach jednostkowych podejmuje się oferent wykonania każdej z wyszczególnionych w kosztorysie robót a względnie na jaki przystaje opust od cen kosztorysowych. Nadto wyraźnie oświadczyć ma oferent, że warunki ogólne i szczegółowe budowy są mu dokładnie znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1914 godz. 12 w południe na ręce Prezydyum Magistratu, poczem w obecności oferentów nastąpi otwarcie wniesionych ofert.

Oferty dodatkowe lub wniesione po upływie wyż podanego terminu nie będą pod rozwagę brane.

Plany budowy, szczegółowy kosztorys i warunki licytacyjne, można przeglądać w biurze technicznem Magistratu w godzinach urzędowych.

Burmistrz.

Drohobycz, dnia 6 lipca 1914.

L. 15.487/914 (765)

Obwieszczenie.

Połączona ze sprzedażą specyalnych wyrobów tytoniowych i trafiką składową główna składownia tytoniu w Zakliczynie będzie obsadzona drogą publicznej licytacyi.

Zawiadowcy głównej składowni tytoniowej wolno sprzedawać materyał stemplowy i wartościowe znaczki pocztowe.

Materyał tytoniowy pobiera składownia w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu, materyał stemplowy i marki pocztowe w c. k. Urzędzie podatkowym i pocztowym tamże.

Dochód roczny ze składowni wynosił kwotę 1064 kor. 40 hal. a z trafiki składowej 1684 kor. 30 hal., ze sprzedaży stempli 237 kor. 62 hal., ze sprzedaży marek pocztowych 12 kor.

Składownik ma ponosić wszelkie koszta połączone z zawiadostwem składowni i trafiki składowej z własnych funduszów.

Oferty sporządzone na przepisanych formularzach drukowanych opieczętowane, mają być wniesione do dnia 6 sierpnia 1914 do 12 godziny rano u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

Wadyum wynosi 250 kor. i ma być złożone w miejscowym c. k. Urzędzie podatkowym.

Bliższych wyjaśnień i dat dotyczących wykonywania tej składowni udziela podpisana c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

C. k. Durekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E. 407/14 (4) (735)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, licytacya: realności objęt. lwh. 737 gm. Ludwikówka z przynależytościami.

Realność powyższa jest oceniona na 853 kor. z przynależytościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 568 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mikulińce, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 5172/13 (474)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adw. dr. Rosenhecka, adwokata w Śniatynie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1, w Śniatynie licytacya: połowy realności obj. lwh. 195/1 ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z jedynej pb. 896 i wystawionego na niej domu, wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodka, parkanu i drzew owocowych.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1194 kor. — zaś połowa przynależności na 42 kor. 50 h., łącznie na 1236 kor. 50 h.

Najniższa cena 824 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

Koszta wniosku z przedłożeniem uzupełnionych warunków licytacyjnych winna wierzycielka egzekwująca sama ponieść.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 30 czerwca 1914.

L. cz. E. VIII. 2183/13 (12) (9994)

Strona zobowiązana Abraham Hirsch w Rzeszowie.

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powszechnego Związku kredytowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 24-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 972 ks. gr. Rzeszów 7/282 części Abrahama Hirscha, własne.

Cała ta realność obejmuje plac budowlany w części zabudowany, a na nim trzy budynki murowane, trzy budynki drewniane trzy drewutnie, trzy ustępy, budkę drewnianą, lodownię drewnianą, szopę i chlew, o łącznym obszarze 1 ha 32 ar. 54 m. kw. z wyłączeniem i z potrąceniem nie będącego przedmiotem licytacyi placu zajętego pod ulice.

b) lwh. 1009 ks. gr. Rzeszów 17/100 części tego samego własne,

Cała ta realność obejmuje plac budowlany o obszarze 12 ar. 15 m. kw.

c) lwh. 1172 ks. gr. Rzeszów 17/288 części tego samego własne,

Cała ta realność obejmuje plac budowlany w części zabudowany, a na nim budynek murowany o obszarze 10 ar. 87 m. kw.

Wartość szacunkowa:
a) 6862 kor.,
b) 676 kor.,
c) 1584 kor.

Najniższa oferta:
a) 3431 kor.,
b) 338 kor.,
c) 792 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 972 ks. gr. Rzeszów należą następujące przynależności: studnia, murowane parkany i słupy, drabina ogniowa, kadź na wodę, 26 m. starych sztachet, 16 wierzb, dwa drzewa owocowe i wyciąg studzienny, oszacowane w całości na 327 kor. — zaś do realności lwh. 1172 ks. gr. Rzeszów: zrąb na komórkę i barak oszacowane w całości na 65 kor.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których preten ye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Powszechnemu Związk. kredyt. w Rzeszowie przyznaje się z przedłożenie warunków licytacyjnych 16 kor. 70 hal. i koszta insercyi 15 kor. 36 hal. — razem 32 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kanc.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licy-

tacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w t ku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 8814/14 (8) (617)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hani Jertnerowej, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Bieśnik (obejmującej kamieniołom) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 20.193 kor.

Najniższa cena wynosi 14.700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zakliczyn, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. E. 3521/13 (244)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Nicka, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 1372 i 1401 ks gr. Rozwadów, cała realność składająca się z pgrt. 3904 i 3905 stanowią jeden kompleks zabudowany w części zachodniej domem a obok znajduje się budynek drewniany służący za magazyn, część wschodnia stanowi ogród warzywny.

Wartość szacunkowa 2000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

Przynależności niema.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularyjny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kanc. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. E. 671/14 (245)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole, odbędzie się dnia 6-go sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1. lwh. 133 ks. gr. Brzezina, połowa realności składającej się z pgr. 3437,

2. lwh. 964 ks. gr. Brzezina, cała realność składająca się:

a) z pgr. 1276 i 1277 i

b) pbd. 300 na której stoi dom mieszkalny i stajenka,

3. lwh. 1026 ks. gr. Brzezina, połowa realności składającej się z pgr. 824 i 825.

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 150 kor.,
ad a) — 500 kor.,
ad b) — 460 kor,
razem ad a) i b) 960 kor.,
ad 3. — 300 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 100 kor.,
ad 2. a) i b) 563 kor. 32 h.,
ad 3. — 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w oddz. kanc. w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. E. 910/14 (246)

Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędnośc i pożyczek w Rozdole odbędzie się dnia 6 sierpnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze nr. 7 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 115 ks. gr. Rozdów, cała realność składająca się z 1. z prb. 407, na której pobudowano chatę i stodołę ze stajenką, wartości szacunkowej 470 kor., — 2. prgt. 497. 498 i 499, wartości szacunkowej 365 kor. — razem 835 kor.,

b) lwh. 1129 ks. gr. Rozdół 7/12 części składające się z pgrt. 1010/1 i 1011/2.

Wartość szacunkowa 175 kor.

Najniższa oferta:
a) 478 kor. 32 h.,
b) 116 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 115 ks gr. Rozdół należą jako przynależności: 15 sztuk drzew owocowych, oszacowane na 15 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 8 czerwca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 467 (552) (2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej Stanisława Łuczakowskiego z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza w Rożniatowie, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej Izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 5 lipca 1914.

LW. 141.416/914. (622)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1914, o godzinie 9 rano, odbędą się w gmachu sejmowym w biurach Kasy krajowej, przy ulicy Kościuszki l. 9, w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. Czterdzieste trzecie (XLIII.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1893 emitowanej na sumę 58,850.000 K.

II. Ośmnaste (XVIII.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1904 opiewającej na sumę 7.000 000 K.

III. Ośmnaste (XVIII.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1905 opiewającej na sumę 6,150.000 K.

IV. Trzynaste (XII.) losowanie 4 proc. obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę 10,000.000 K.

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I. Ser.	A.	sztuk	28	po	100	K.	=	2.800	K.
„	B.	„	131	„	200	„	=	26.200	„
„	C.	„	34	„	1.000	„	=	34.000	„
„	D.	„	130	„	2.000	„	=	260.000	„
„	E.	„	11	„	10.000	„	=	110.000	„
				Razem im. wart.			. .	433.000	K.
ad II. Ser.	A.	sztuk	4	po	100	K.	=	400	K.
„	B.	„	15	„	200	„	=	3.000	„
„	C.	„	6	„	1.000	„	=	6.000	„
„	D.	„	6	„	2.000	„	=	12.000	„
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
				Razem im. wart.			. .	31.400	K.
ad III. Ser.	A.	sztuk	6	po	100	K.	=	600	K.
„	B.	„	10	„	200	„	=	2.000	„
„	C.	„	7	„	1.000	„	=	7.000	„
„	D.	„	4	„	2.000	„	=	8.000	„
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000	„
				Razem im. wart.			. .	27.600	K.
ad IV. Ser.	A.	sztuk	8	po	100	K.	=	800	K.
„	B.	„	19	„	200	„	=	3.800	„
„	C.	„	4	„	1.000	„	=	4.000	„
„	D.	„	6	„	2.000	„	=	12.000	„
„	E.	„	2	„	10.000	„	=	20.000	„
				Razem im. wart.			. .	40.600	K.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1913.

Piotrowski w. r.

L. cz. C. I. 228/14 (1) (678)

E d y k t.

Iwan Wituszyński z Brykuli starej wniósł przeciw nieznanym z miejsca pobytu Antoniemu i Annie Diduchom pozew o 320 kor. 25 hal.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem p. dr. Rubla, adwokata w Trembowli.

Rozprawę wyznaczono na dzień 20-go lipca 1914, o godz. 9 rano, sala Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, dnia 22 czerwca 1914

L. cz. C. II. 250/14 (3) (649)

E d y k t.

Przeciw Karolinie Poźniak i Katarzynie 2-go Kamińskiej z Wysokiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie prz z małol. Wojciecha i Tomasza Poźniaków i tow. pozew o uznanie własn ści.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 lipca 1914. o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Syruczka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. C. 186/14 (537 3—3)

E d y k t.

Przeciw Senkowi Waryk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Hanuśkę Mokrycką pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 lipca 1914, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Jakóba Klara, adwokata kraj. w Nowemsiole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 3 lipca 1914.

L. cz. Cg. I. 301/14 (753)

E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Sydor z Kulasznego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Teodora Schildkrauta z Sanoka pozew o 1700 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lipca 1914, o godzinie 4 po popołudniu, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Wojciecha Ślączkę, adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. C. III. 400/14 (760)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Pogranicznemu, rolnikowi z Dźwiniacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Michała Brzezińskiego, rolnika w Dźwiniaczu, pozew o zapłatę kwot 600 kor. i 224 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 lipca 1914, o godz. 8 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Michała Pogranicznego ustanawia się p. dr. Szymona Schaffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. C. III. 569/14 (1) (755)

E d y k t.

Przeciw Marcinowi Nowakowi synowi Sebestyana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Agnieszkę Nowakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 186 gm. Bzianka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Marcina Nowaka ustanawia się Wojciecha Świdra w Bziance kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Nowaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 346/14 (1) (739)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Surowcowi z Niemadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Agnieszkę Surowiec pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Sebastyana Ożoga, wójta w Niemadówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. C. 225/14 (1) (648)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Konarskiemu z Gogolowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Piotra Konarskiego z Gogolowa pozew o 431 koron 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1914, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka Konarskiego ustanawia się Jana Jedziniaka w Gogolowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Konarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. C. VI. 436/14 (1) (236)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Zabłockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę z Bodnarów Buchta pozew o 962 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go lipca 1914.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Bazara w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kopyczyńce, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2188/14 (1) (508)

E d y k t.

Przeciw Samuelowi Imber i Klarze Brandes, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez Unię kredytową w Tarnopolu pozew o 2000 kor., 2000 kor., 900 kor., 380 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Imbera i Klary Brandes ustanawia się p. dr. Glogiera, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 maja 1914.

L. cz. Cw. 1805/14 (2) (559)

E d y k t.

Przeciw Maryi Dziakowicz vel Diakowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Instytut komercyalno-kredytowy w Podhajcach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 940 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tejże Maryi Dziakowicz vel Diakowicz ustanawia się p. adw. dr. Schenkera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. Cw. X. 4098/14 (629)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Sterlingowi, przemysłowcowi, przedtem w Krakowie zamieszkałemu, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjski ziemski Bank kredytowy Towarzystwo akcyjne we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6000 kor., 6000 kor. i 6000 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 5 czerwca 1914 l. cz. 4098/14 (1).

Celem przerwy przedawnienia wekslowego ustanawia się dla pozwanego Stanisława Sterlinga kuratora w osobie p. adwokata dr. Józefa Rapsa we Lwowie, ul. Brajerowska 5, któremu zarządza się doręczenie powyższego nakazu zapłaty wraz z egzemplarzem tego wniosku.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 24 czerwca 1914.

Ч. сп. Ц. І. 262 14 (1) (360 3—3)

Е д и к т.

Против Пазї Федорко з Поляни, котрої місце побуту не є відоме, вніс о Петро Луцкий, гр. кат. парох в Поляні в ц. к. суді повітовім в Лютовисках позов о 204 кор. 60 сот.

На підставі позву визначен авдиенцию на день 22 липня 1914 о годині 9 рано, Відділ І. в тут. суді

Для стереженя прав пізваної Пазї Федорко установляє ся пана Фелікса Висьовского, ц. к нотара в Лютовисках, куратором.

Тойже куратор буде кураидку в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступовати аж она або в суді зголосить ся або заіменує повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Лютовиска, дня 18 червня 1914.

L. cz. Cw. X. 4632/14 (1) (631)

E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Kulczyckiemu, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane i tow., wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 1200 koron zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 1914 l. cz. Cw. X. 4632/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Kulczyckiego ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Adolfa Procha we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 2859/14 (1) (11166)

E d y k t.

W sprawie Jakóba Kocha w Konstantynówce, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw Dmytrowi Wasyluk o 240 kor. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z 28 kwietnia 1914 Cw. 2859 14.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Dmytro Wasyluk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Oleśnickiego w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie po wyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28 kwietnia 1914.

L cz. Cw. 220/13 (20) (11150)

E d y k t.

Schulimowi Wagschalowi z Dukli — w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jaśle przeciw niemu o 16.000 kor. zpn. — ma być doręczona uchwała z dnia 24 kwietnia 1914 l. cz. Cw. 220/13 (20), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie wierzytelności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Schulim Wagschal przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Wagschala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 24 kwietnia 1914.

L. VIII. d. 522/1

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo po myśli § 83 ust. awy wodnej i § 14 kolejowej ustawy ekspropryacyjnej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Pełtwi we Lwowie, na przestrzeni od placu Misyonarskiego do granicy miasta, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną d. 8 sierpnia 1914 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o tej godzinie na placu Misyonarskim.

Projekt i wykazy gruntów, które mają być obciążone służebnością budowy i utrzymania uregulować się i przesklepić się mającego koryta Pełtwi, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 w Magistracie we Lwowie, począwszy od dnia 15 lipca 1914 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonej służebności można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce Magistratu lwowskiego lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 307/14 (1) (650)

E d y k t.

Przeciw Emilianowi Kowalczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Weissmanna w Gładyszowie pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej audyencyi na dzień 17 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Blusteina w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 18 czerwca 1914.

L. cz. C. VII. 457/14 (1) (558)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Wowk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Jana i Kunegundę Kuśnierzów pozew o wpis prawa własności połowy realności lwh. 163 gm. Zarudce zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 19 czerwca 1914 wyznaczony został termin na dzień 20 lipca 1914, o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Nuchima Altschillera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II., Oddział VII.

Lwów, dnia 20 czerwca 1914.

Spadki.

Ч. сп А. VI. 376/13 (233 3 - 3)

Е д и к т

з візванем дідича, котрого побут єсть незвістний.

Ц. к. Суд повітовий в Калуши оголощує, що дня 25 червня 1913 в Яворівці помер Керило Руденьский.

Понежи судови місце побуту Матія Руденьского єсть незвістне, проте взиває ся его аби в протягу одного року числячи від дня низше поданого зголосив ся в тутейшім суді і вніс осьвідчене що до дідичення, в противнім случаю спадок зістане перепроваджений зі зголосуючими ся дідичами і з куратором Николов Зваричом установленого для тогож незвісного.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Калуш, дня 31 марта 1914.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 11/14 (1) (11197 3—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок Івана Небиловича, господаря в Новиці впроваджує ся поступоване в цїли амортизациї мнимо дня 23 цьвітня 1914 в Калуши згубленого векселя невиповненого (бянко) скаля до 300 кор. заосмотреного трома (3) підписами, а то внескодавця Івана Небиловича, Олекси Небиловича і з третим підписом Ілька Кобринського або Василя Михайлюка.

Посїдача повисшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся з своїми правами в протягу 45 днів, в противнім бо случаю по упливі повисшого речинця за неістнуючий буде узнаний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станіслав, 5 мая 1914.

Konkursa.

L. Prez. 263 (6/14) (616) (2—3)

Konkurs.

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia z dniem 1 sierpnia b. r. posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana jest rutyna w dziale spadkowym tak w manipulacyi jak i w koncepcie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Żabie, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. 14.603/14 (553) (2—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ewentualnie sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Dębicy rozpisuje się konkurs z terminem do 4 sierpnia 1914.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą tak samą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 8 lipca 1914.

L. Prez. 20237 (375) (3—3)

Konkurs.

Konkurs na posady kancelistów, oficyałów i starszych oficyałów kancelaryjnych w sądach kolegialnych we Lwowie Kołomyi, Sanoku, Stanisławowie i Złoczowie i w sądach powiatowych w Bełzie, Bołszowcach, Brzozowie, Buczaczu, Bursztynie, Chodorowie, Dynowie, Mościskach, Podkamieniu, Rawie ruskiej, Rohatynie i Trembowli, ogłoszony w Nr. 153 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 20 sierpnia 1914.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1914.

L. 5688 (495) (3—3)

Celem obsadzenia jednego miejsca bezpłatnego w Małem Seminaryum we Lwowie przez śp. ks. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza obrz. łać. w Trembowli fundowanego, Konsystorz Metropolitalny obrz. łac. ogłasza niniejszem konkurs po dzień 31 lipca b. r.

Ubiegać się o te miejsca mogą chłopcy, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich rodziców, narodowości polskiej pochodzą, liczą najwięcej 13 lat wieku, a ukończyli z postępem celującym klasę II. lub III. gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem. Między zgłoszonymi mają pierwszeństwo — podług postanowienia ś. p. Fundatora — synowie biednych, ale prawych urzędników prywatnych, między tymi zaś przy równych warunkach tacy, którzy udowodnią rodowód szlachecki.

Ubiegający się o to miejsce kandydaci powinni objawić szczerą chęć wstąpienia do stanu duchownego i podania swoje, zaopatrzone w potrzebne świadectwa i dokumenta, a mianowicie: metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia, ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie, także dokument, stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie wyżej oznaczonym do Konsystorza lwowskiego obrz. łać.

† Józef Arcybiskup.

Lwów, dnia 29 czerwca 1914.

L. 2673 (494) (3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady:

a) kontrolara Kasy Wydziału powiatowego,

b) kierownika Biura pośrednictwa pracy, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs.

Do każdej z powyższych posad przywiązane są następujące pobory:

1. płaca w kwocie 2400 kor. rocznie,

2. dodatek stałej czynnej służby 480 koron,

3. prawo do sześciu pięcioleci każde po 240 kor.

Prawo i obowiązki do posad powyższych przywiązane określone są w obowiązującym statucie organizacyjnym.

Zarówno kontrolor Kasy jak kierownik Biura pracy mają prawo do emerytury wedle norm statutu emerytalnego.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu, jako dowód ukończenia 24 a nieprzekroczenia 40 lat życia i obywatelstwa austryackiego.
2. świadectwo zdrowia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej,
5. świadectwo ukończenia przynajmniej 6 klasy szkoły średniej,
6. świadectwo przynajmniej jednorocznej praktyki w dziale rachunkowym przy Magistracie, Wydziale powiatowym, Wydziale krajowym lub przy innej instytucyi finansowej ewentualnie w Biurze pośrednictwa pracy,
7. krótki opis przebiegu dotychczasowego życia.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu do dnia 20 lipca 1914 do godziny 12 w południe.

Nowy Targ, dnia 3 lipca 1914.

Sekretarz: Peszkowski. Wiceprezes: Lgocki.

L. 786 (493)

Konkurs.

Celem nadania posady woźnego biblioteki c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, jako stałego sługi, ogłasza c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 sierpnia 1914 r. do Rektoratu tej Akademii.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1060 kor. i dodatek aktywalny rocznie 424 kor. oraz w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 18 listopada 1913, L. 49.276 rocznie 60 kor. na ubranie służbowe.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki woźnego bibliotecznego, a więc należyta obsługa i dozór kancelaryi, czytelń i wszystkich innych ubikacyi biblioteki, czuwanie nad bezpieczeństwem i całością zbiorów biblioteki, utrzymanie porządku i czystości w ubikacyach biblioteki, ich zamiatanie, oświetlanie i opalanie, załatwianie posyłek, likwidowanie i podejmowanie dotacyi i t. p. oraz wykonywanie wogólności wszelkich poruczonych czynności i posług.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. znajomość języka polskiego, w słowie i piśmie, świadectwo szkolne i własnoręczną próbę pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi, stwierdzone świadectwem c. k. lekarza rządowego, przyczem koniecznem jest stwierdzenie, że petent jest zupełnie zdrowym;
3. nieprzekroczony wiek lat 40 względnie dla uprawnionych c. i k. lub c. k. podoficerów wiek 45, udowodniony metryką urodzenia;
4. zachowaine się pod względem moralnym i politycznym, udokumentowane świadectwem moralności przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

W myśl. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymagane wyżej kwalifikacye i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymagane kwalifikacye.

Rektorat c. k. Akademii weterynaryi.

Lwów, dnia 3 lipca 1914.

L. 4122 (621)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielek powiatowej szkoły gospodyń wiejskich w Podegrodziu.

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest płaca roczna po 1000 kor. obok zupełnego odpowiedniego utrzymania tj. mieszkania, wiktu, opału, i światła, tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 120 kor.

Posady powyższe nadane zostaną na razie prowizorycznie, zaś po roku nienaganej służby nastąpić może stabilizacya, ale bez praw do emerytury z funduszów powiatu — zauważa się jednak, że nauczycielki powyższej szkoły podlegają obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego po myśli ustawy z dnia 16 grudnia 1906 Nr. 1. Dz. u. p. z 1907 r.

Objęcie posady nastąpić winno z dniem 1 września 1914.

Kandydatki ubiegający się o powyższą posadę winny wykazać się odpowiedniem uzdolnieniem fachowem a wszczególności egzaminem kwalifikacyjnym na nauczycielki szkół gospodarstwa domowego po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wyznań i oświaty z 27 maja 1903 Nr. 136 Dz. p. p.

W braku kandydatek odpowiednio ukwalifikowanych obsadzone zostaną powyższe posady lub jedna z nich prowizorycznie instruktorkami nauki gotowania, pieczenia, prania, prasowania, i t. d. względnie nauki robót kobiecych i porządków domowych, z poborami po 720 kor. rocznie obok zupełnego odpowiedniego utrzymania.

Po uzupełnieniu kwalifikacyi po myśli wymogów wyżej wyszczególnionych mogą instruktorki uzyskać posady nauczycielek.

Udokumentowane podania o nadanie objętych konkursem posad nauczycielek ewentualnie instruktorek wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu dnia 10 sierpnia 1914.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1914.

Sekretarz: Kobak w. r.

Prezes Rady powiatowej: Wittig w. r.

L. 16.992/14 (687) (1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posady rachmistrza i kasyera Magistratu z płacą roczną, odnośnie do każdej z posad 2400 kor. dodatkiem aktywalnym 600 kor., czterema dodatkami 3-letnimi po 300 kor. i z prawem do emerytury, a nadto odnośnie do posady rachmistrza z dodatkiem osobistym 600 kor. rocznie.

Kandydaci do tych posad winni posiadać i w podaniu wykazać oprócz dostatecznej fizycznej zdatności następujące warunki:

1. świadectwo egzaminu dojrzałości stwierdzające ukończenie szkoły średniej,
2. dowód, iż kandydat uczynił zadość obowiązkowi służby wojskowej,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter tak pod względem moralnym jak i politycznym,
5. dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
6. nieprzekraczalny 40 rok życia,
7. odnośnie do posady rachmistrza: świadectwo z ukończonej szkoły handlowej lub akademickiego kursu handlowego,
8. odnośnie do posady kasyera: świadectwo egzaminu państwowego z rachunkowości,
9. świadectwo przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, rządowej, Wydziału krajowego lub w jednej z publicznych instytucyj finansowych.

Posady niniejsze nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydatów nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do zarządu miasta Przemyśla do dnia 15 sierpnia 1914.

Przemyśl, 9 lipca 1914.

Komisarz rządowy:
Lanikiewicz.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 264 14 Стов. II. 850 (335)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Снятинка

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Снятинці, стоваришене зарестроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 15 лютого 1914.

Предмет підприємства: Цілею спілки є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів, а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в округі спілки.

Час тревання необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають Загальні Збори з поміж членів спілки, звичайно на 4 роки на відбутих дня 15 лютого 1914 зборам і вибрано перший заряд, зложений зі слідуючих членів: 1. Іван Романяк, упр школи, яко предсідатель, 2. Михайло Хлонь, рільник, яко заступник предсідателя, 3. Іван Кліщ, рільник, яко член, 4. Сень Кліщ, рільник, яко член, 5. Гнат Стельмах, рільник, яко член.

Підпис фірми: Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду а взглядно его заступник, винявши случаї, передвиджені в §§ 17, 30 і 36, по мисли котрих оголошене підписує предсідатель Надзираючої Ради або его заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця перед льокалем спілки. Оголошене Загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§ 35 і 36). В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих.

Уділ членів: 10 (десять) корон.

Відвічальність солідарна, цілим майном членів.

Дата впису: 11 мая 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II

Самбір, дня 30 цьвітня 1914.

Ч. сп. Фірм. 491 14 Стов. IV. 50 (11270)

Впис до реєстру стоваришеня заробково-торговельного.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Деренівка, повід Трембовля.

Вислів фірми: Спілка ощадности і позичок в Деренівці, стоваришене зарестроване з необмеженою порукою.

Дата статута: 24 лютого 1914.

Цілею спілки є старати ся о материяльне і моральне позисканє членів через уділюване членам позичок, опроцентоване вкладок ощадности, поперте творення инших спілок рільничих в окрузі спілки.

Час істнованя необмежений.

Заряд спілки становлять: 1. настоятель Василь Поздик, 2. заступник настоятеля Гаврило Костюк, господари, 3. члени заряду: Володимир Луців, мельник, 4. Миколай Шкура, 5. Олекса Кравчук, господари, всї в Деренівці замешкалі.

Оголошеня будуть утіщені на таблиці перед льокалем спілки, в разї потреби в часописи для спілок, яку видає Бюро Патронату.

Фірму спілки підписують під стампілею настоятель заряду або его заступник і оден член заряду.

Дата впису: 12 червня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 21 мая 1914.

L. cz. Firm. 114/14 Rg. C. 18 (9072)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A. B. C.

Do rejestru oddzia C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: „Wojtowa“, Polska spółka naftowa z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) nabywanie terenów naftowych celem dalszej sprzedaży, lub celem eksploatacyi ropy, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów bitumicznych,

b) zakładanie i prowadzenie kopalni nafty,

c) pozbywanie wydobytych lub w tym celu nabytych produktów bitumicznych,

d) nabywanie innych przedsiębiorstw naftowych, lub udziałów tychże, oraz nabywanie procentów brutto,

e) zakładanie przedsiębiorstw naftowych celem sfinansowania różnych objektów naftowych,

f) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw transportowych (Pipeunternehmungen).

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z daty Gorlice dnia 22 września 1913 L. R. 19.717 dnia 27 lutego 1914 L. R. 20.269 i z daty 16 marca 1914 L. R. 20.339.

Wysokość kapitału zakładowego: kor. 60.000, na co wpłacono w gotówce 41.166 kor. 66 hal. i prawa opcyjne wartości 17.000 kor.

Zarządcami Spółki są:

1. dr. Michał Blaustein adwokat w Gorlicach,

2. Zdzisław Konopka inżynier w Gorlicach,

3. Władysław Fibich przemysłowiec w Lipinkach.

Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wyciśniętą stampilią zawierającą brzmienie firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Dzień wpisu: 4 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 maja 1914.

L. cz. Firm. 249 14 (10046)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Ranižowie, stowarzyszeine zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 10 marca 1914 uchwalono zmianę § 26 statutu.

Data wpisu: 2 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2 maja 1914.

L. cz. Firm. 451 Stow. IV. 230 (10403)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzysze ńzarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Związek współdzielczy kredytowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ogranirzoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: dr. Henryk Maryański.

Członek dyrekcyi wybrany: Antoni Burczak emerytowany referent Banku krajowego we Lwowie.

Data wpisu: 26 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 288 14 Rg. A. II. 48 (10401)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Stanisław Brzuchowski handel towarów korzennych i pokój do śniadań w Bóbrce — po rusku: Stanysław Brzuchowskyj torhowla towariw korinnych i komnata do śniadań w Bibrci.

Zmiana firmy: Stanisław Brzuchowski i Grzegorz Gudz, handel towarów korzennyc h i pokój do śniadań w Bóbrce — po rusku Stanysław Bruchowskyj i Hryhoryj Gudz, torhowla towariw korinnych i komnata do śniadań w Bibrci.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy.

Przystąpił Grzegorz Gudz, kupiec w Bóbrce.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia 15 grudnia 1913 na lat sześć.

Uprawnieni do zastępstwa: są obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób że po wyciśniętą pieczęcią w języku polskim i ruskim z firmą spółki umieszczą spólnicy własnoręcznie swoje podpisy z nem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 12 marca 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 marca 1914.

L. cz. Firm. 493 Stow. V. 25 (10405)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Wpisano w rejestrze stawarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy. Towarzystwo centralny organ handlowy dla Spółek, Towarzystw, i Kółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką filia we Lwowie.

Członek dyrekcyi wystąpił: Kazimierz Powidzki.

Data wpisu: 20 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 421/14 Oddz. A. II. 72 (10479)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: R. Gliniecki i B. Wierzejski.

Zmiana firmy: na R. Gliniecki i Ska.

Przystąpił jako jawny spólnik Jan Kowalski kupiec w Krakowie.

Wystąpił jawny spólnik: Bolesław Wierzejski.

Odtąd właścicielami i jawnymi spólnikami są: Roman Gliniecki i Jan Kowalski, kupcy w Krakowie, którzy będą podpisywali firmę w ten sposób, że umieszczą łącznie swoje podpisy Jan Kowalski i Roman Gliniecki, lub jeden ze spólników razem z prokurzystą w ten sposób, że pod wypisaną, lub wyciśniętą firmą: R. Gliniecki i Ska. umieszczą swoje podpisy jeden ze spólników, tudzież prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem „ppa".

Prokura udzielona Bolesławowi Glinieckiemu pozostaje nadal w mocy.

Tenże Bolesław Gliniecki ma prawo podpisywać firmę wyłącznie tylko ze spólnikiem Janem Kowalskim, a nie ze spólnikiem Romanem Glinieckim, zaś Jan Kowalski będzie podpisywał firmę wspólnie z p. Bolesławem Glinieckim w ten sposób, że pod wypisaną, lub wyciśniętą firmą: R. Gliniecki i Ska. umieszczą swoje podpisy: Jan Kowalski i Bolesław Gliniecki ten ostatni z dodatkiem „ppa".

Dzie ńwpisu: 16 maja 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 11 maja 1914.

L. cz .Firm. 502/14 Stow. V. 106 (10477)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobokwych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Centralny Związek Producentów zboża i paszy w Krakowie", stowarzyzsenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Central Verband der Getreide und Futterproduzenten in Kraków", registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Kraków, 1 maja 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest wspólne spieniężanie produktów rolniczych swych człrnków, oraz pomoc w zaopatrywaniu się w artykuły potrzebne członkom, przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z 3 członków; członkami pierwszego Zarządu są:

1. p. Ludwik Barański dyrektor Galicyjskiego Związku producentów paszy w Krakowie,
2. p. Franciszek Xawery Giza, dyrektor włościańskiego Związku producentów paszy i zboża w Krakowie,
3. p. Leon Finder dyrektor włościańskiego Związku producentów paszy i zboża w Krakowie.

Podpis firmy: pod nazwą firmy stampilią wyciśniętą umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia: wszelkie publiczne ogłoszenia podpisane firmą Stowarzyszenia uskutecznia się przez umieszczenie ich w lokalu stowarzyszenia, o ile w niniejszym statucie lub ustawowo w inny sposób ogłoszenie nie jest przepisane.

Bilans Stowarzyszenia ma być ogłoszony w jednym z pism fachowych rolniczych w Krakowie.

Udziały członków: wynoszą 5 kor.

Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: do wysokości pięciokrotnej kwoty udziałowej.

Wpisy szczegółowe: kontraktem Stowarzyszenia ustanowioną została Rada nadzorcza.

Data wpisu: 22 maja 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków ,dnia 19 maja 1914.

L. cz. Firm. 286/14 Stow. VI. 82 (10545)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Dobromilu", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 26 kwietnia 1914 wybrano ks. Józefa Panasia, katechetę szkoły ludowej w Dobromilu zastępcą przełożonego zarządu w miejsce Felicyana Girzejowskiego.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemyśl 16 maja 1914.

L. cz. Firm. 411/14 B. I. 10 (10546)

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego B. dla firm spółek akcyjnych i komandytowych wpisuje się „Powszechny Bank depozytowy filia w Przemyślu" po niemiecku: Allgemeine Depositenbank Filiale Przemyśl, po rusku Zahalnyj Bank depozytowyj filia w Peremyszły jest przemyską filią zakładu głównego „Powszechny Bank depozytowy" z siedzibą w Wiedniu z następującymi prawami.

1. Powszechny Bank depozytowy w Wiedniu jest towarzystwem akcyjnem którego firma wpisana została 22 kwietnia 1871 w rej. handl. c. k. sądu handlowego w Wiedniu na podstawie koncesyi udzielonej przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 21 marca 1871 L. 3922 oraz 6 kwietnia 1871 L. 4540, dalej zatwierdzonych statutów oraz aktu konstytucyjnego z 20 kwietnia 1871, tudzież na podstawie zmienionyc hstatutów zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych uchwałą z 22 sierpnia 1882 L. 12.860 — 30 grudnia 1910, L. 49598 i 27 czerwca 1911 L. 21.004.

2. Towarzystwo ma siedzibę w Wiedniu i przysługuje mu prawo za uwiadomieniem rządu krajowego zakładania filii w innych miastach Monarchii austryackiej, zaś w krajach korony węgierskiej tylko za zezwoleniem tamtejszej władzy rządowej.

3. Celem Towarzystwa jes dla płynnej gotówki uzyskać pewną i lukratywną lokacyę ruch handlowy ogólny przez udzielanie kredytów, popierać oraz wykonywać interesa w § 14 statutów wyszczególnione.

4. Trwanie Towarzystwa jest nieograniczone i rozpoczyna się z dniem wpisu do rejestru handlowego.

5. Kapitał akcyjny Towarzystwa wyno- 33,000.000 kor., rozłożony na 82.500 sztuk w zupełności wpłaconych na okaziciela opiewających akcyj po 400· kor.

6. Naczelne kierownictwo Towarzystwa wykonuje Rada zawiadowcza składająca się z 5 do 12 członków wybranych przez walne zgromadzenie uprawnionych akcyonaryuszy przez przeciąg trzech lat.

7. Firmę Towarzystwa podpisuje się w ten sposób, że pod słowami „Powszechny Bank depozytowy" stampilią wyciśniętemi lub przez kogokolwiekbądź pisanym, dwaj członkowie Rady zawiadowczej lub dwaj urzędnicy dezygnowani przez Radę zawiadowczą lub jeden urzędnik i jeden członek Rady zawiadowczej z dopiskiem per procura swoje podpisy umieszczą.

8. Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", a w razie założenia filij w krajach korony węgierskiej także w urzędowej gazecie peszteńskiej.

9. Do podpisywania firmy po polsku „Powszechny Bank depozytowy filia w Przemyślu", po niemiecku: „Allgemeine Depositenbank Filiale Przemyśl", po rusku „Zahalnyj Bank depozytowyj filia w Peremyszły" upoważnionym jest wedle protokołu posiedzenia Rady zawiadowczej podpisanego Banku z dnia 30 stycznia 1914 p. Leon Fränkel, po niemiecku Leo Fränkel kollektywnie z prokurzystą p. Juliuszem Weinbergiem, po niemiecku Julius Weinberg.

10 Powszechny Bank depozytowy filia w Przemyślu w domu pod L. 37 przy ul. Franciszkańskiej rozpoczyna czynności z dniem 31 maja 1914.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 138 14 Stow. II. 234 (9071)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stawarzy-
Siedziba stowarzyszenia: Ropa.
szeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ropie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Wojciech Sarnecki wystąpił.
2. Członkiem dyrekcyi wybrany został Ludwi k'Migacz gospodarz z Ropy.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 9 maja 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{45}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, 9^{55}, **1^{44}**, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{29}

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{35}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, 4^{53}*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:
codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{08}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 1^{09}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 838/2 III. 1914 (551)

Ogłoszenie dostawy.

Dostawę następujących materyałów drzewnych na rok 1915 rozpisuje się w drodze ofertowej a mianowicie:

I. Materyały drzewne dla konserwacyi kolei:

około 336·0 m.³ dębowych podkładów mostowych,

około 247·0 m.³ dębowych podkładów rozjazdowych.

II. Progi dla głównych i lokalnych kolei:

29.000 sztuk progów dębowych typu 2 à 2·5 m. długie dla głównych kolei,

2600 sztuk progów sosnowych 2 à 2·5 m. długie dla głównych kolei,

2400 sztuk progów dębowych typu 3 à 2·4 m. długie dla kolei lokalnej Piła—Jaworzno,

7200 sztuk progów dębowych typu 3 à 2·4 m. długie dla kolei lokalnej Chabówka—Zakopane,

650 sztuk progów dębowych typu 3 à 2·4 m. długie dla kolei lokalnej Muszyna—Krynica,

3360 sztuk progów dębowych typu 3 à 2·4 m. długie dla kolei lokalnej Skawce—Siersza Wodna.

Progi typu 2 muszą odmiennie od dotyczących szczegółowych warunków dla dostawy progów z roku 1910, w myśl dodatkowego specyalnego rozporządzenia, mieć górną powierzchnię 16 cm. szeroką. — Wyraźnie zaznacza się, że dla celów c. k. austr. Kolei państwowych artykuły drzewne i progi mogą być oferowane i dostarczane wyłącznie tylko udowodnionego pochodzenia krajowego. Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie uważane jako złamanie kontraktu i jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dla dostaw traktowane, a za każdorazowe przekroczenie tego postanowienia nałożoną zostanie kara konwencyonalna w wysokości 25% wartości towaru z za granicy dostarczonego. Prócz tego muszą być materyały drzewne ad P. I. jakoteż progi ad P. II. dostarczone z ostatniego wyrębu.

Dostawa wymienionych drzew ad P. I. ma być tylko w miarę zapotrzebowania w roku 1915 uskutecznioną i to w terminie 4 tygodni po otrzymaniu dotyczących zamówień, w których to obstalunkach będą dokładnie podane wymiary dostawić się mających materyałów. Dostawa zaś progów ma być rozpoczętą w marcu 1915 i musi być całkowicie ukończoną w terminach, podanych w dotyczącym formularzu ofertowym.

Odnośne formularze ofert, szczegółowe wykazy potrzebnych materyałów, ich wymiary, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też na żądanie mogą być przesłane na wskazane miejsce.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy, muszą jednak opiewać najmniej na całą nierozdzielną ilość jednej grupy drzew, która to ilość jest podaną w dotyczącym wykazie zapotrzebowania dla każdej pojedynczej grupy. Przy progach winien oferent podać ilość, przepisany rodzaj drzewa i typ oferowanych progów. Dotyczące, na wyż wymienionych formularzach wygotowane oferty oraz podpisane wykazy zapotrzebowania, zaopatrzyć stemplami po koronie i takowe zapieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę podkładów mostowych i rozjazdowych (albo na progi) na rok 1915" przesłać należy najpóźniej do dnia 10 sierpnia br. do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Uwierzytelnione certyfikaty, że oferowane progi pochodzą wyłącznie z kraju, należy przedkładać przy odbiorze progów.

Ceny jednostkowe za wszystkie wyż wymienione drzewa i progi mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami franko wagon do jednej lub więcej wyraźnie wymienionych stacyi c. k. kolei państwowych w Galicyi.

Odbiór progów, zapotrzebowanych dla głównych linii kolei państwowych nastąpi jakościowo w deklarowanych stacyach nadawczych. Poczem jakościowo odebrane będą progi, po załadowaniu tychże do wozów kolejowych przez dostawców, bez opłaty przewozowego, dowiezione przez zarząd kolejowy do stacyi przeznaczenia, gdzie nastąpi definitywny odbiór takowych. Progi zaś, przeznaczone dla kolei lokalnych, mają być oferowane na miejscu z jednej stacyi tejże kolei lokalnej i na własny koszt oferenta do tej stacyi dostarczone, gdzie też odbiór tych progów nastąpi.

Drzewa, wymienione pod P. I., nie będą odbierane w stacyi nadawczej, lecz odbiór ich jakościowy i ilościowy uskuteczniony będzie w stacyach przeznaczenia, podanych w odnośnych zamówieniach, dokąd materyały te dostawca jest obowiązany załadować na wozy kolejowe i jako towar c. k. Dyrekcyi kolei państwowych odesłać bez opłaty przewozowego.

Jaso zabezpieczenie dotrzymania ofert na dostawę materyałów pod P. I. i P. II. wyszczególnionych, mają oferenci przy wniesieniu ofert równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów w gotówce lub w papierach wartościowych, podanych w art. 5 punkt 2 ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też całkowitego odrzucenia tychże bez podania powodu.

Oferenci są związani deklaracyą ofertową przez (8) ośm tygodni, licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 11-go sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po powyżej oznaczonym terminie i nieodpowiadatące postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne, nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia i nie na przepisanych formularzach ofertowych, również wszelkie pisemne lub telegraficzne dodatkowe deklaracye, objaśnienia lub jakiekolwiek poprawki spóźnione, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 15 lipca 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

plac Smolki l. 5

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie 1913 r, t. j. od Nr. **21889** do Nr. **29967** w dniu **11 sierpnia 1914 i w dniach następnych od godziny 9—3**, przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. eddz zast) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 lipca 1914.

Przedruku nie płacimy.

KONKURS.

W prywatnem 6-cio klasowem gimnazyum polskiem z prawami szkół publicznych w Horodence będą nadane na rok szkolny 1914/15 następujące posady nauczycieli:

a) 2-ch filologów, b) 1 germanisty, c) 2-ch polonistów, i d) historyka.

Wymagany przynajmniej częściowy egzamin nauczycielski.

Zgłoszenia: Radca M. Kaliszczak, Horodenka.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.